Nr. 103. Wtorek, 7 Maja 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa al. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10 — K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 — K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3 — K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów ulica Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać dekoracyę wojenną do krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, emerytowanemu pułkownikowi z tytułem i charakterem Władysławowi Sanojcy, w komendzie pewnego odcinka.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 marca b. r. najmiłościwiej nadać krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, starszemu kontrolorowi technicznej kontroli skarbowej Stefanowi Lenartowiczowi; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, starszemu komisarzowi straży skarbowej drugiej klasy Janowi Górce; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, starszemu nadzorcy straży skarbowej Ignacemu Hermanowi — wszystkim w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r. najmiłościwiej zamianować dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Bobrku dr. Ernesta Farnika, dyrektorem gimnazyum państwowego z polskim językiem wykładowym w Cieszynie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych dr. Edmunda Breiera w Serecie i Eryka Neuborna w Storożyńcu do Czerniowiec a sędziego dr. Leona Rosenzweiga w Zastawnie zamianował sędzią powiatowym w Kocmaniu.

P. Minister rolnictwa przeniósł starszego komisarza leśnictwa, inżyniera Ottokara Mitschkę z Jasła do Krakowa, komisarza inspekcyi leśnej I. klasy, inżyniera Adama Mosiewicza z Krakowa do Jasła, komisarza inspekcyi leśnej I. klasy inżyniera Wiktora Domańskiego z Tarnowa do Kosowa i komisarza inspekcyi leśnej II. klasy Kamila Jarmulskiego z Gródka Jagiellońskiego do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 maja 1918.

Najj. Pan na froncie weneckim.

W polu, dnia 4 maja. Jak już doniesiono, Najj. Pan w towarzystwie szefa sztabu gen. Arza, niem. pełnomocnika przy naczelnem dowództwie wojska, gen. Cramona i reszty świty wyjechał na front, gdzie zabawił dwa dni.

Tym razem Monarcha zwiedził front wenecki, gdzie nietylko udał się do wojsk walczących, lecz szczególną uwagę poświęcił także wszelkim zarządzeniom, zmierzającym do wyszkolenia w obrębie armii w polu.

Był na ćwiczeniach artyleryi w strzelaniu i ćwiczeniach bojowych piechoty i raz po raz w gorących słowach wyrażał Swe uznanie współdziałaniu piechoty i artyleryi.

Najj. Pan nie szczędził pochwał dla ducha ożywiającego wojska i dobrego ich wyglądu i przemówił do wielu oficerów i żołnierzy. Własnoręcznie nadał też kilkanaście odznaczeń.

Następnie Monarcha był na wykładzie o doświadczeniach ostatnich okresów wojny, wygłoszonym na kursie naukowym teoretyczno-praktycznym, a potem odbył inspekcyę pułków dolno-austryackich, czeskich i węgierskich.

W niedzielę stanął Najj. Pan z powrotem w Badenie.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Czescy członkowie Izby panów ogłosili manifest, w którym zapewniają o niezmiennej swej wierności dla Cesarza i Króla, wyrażają podziękowanie Monarsze za starania o zapewnienie ludom błogosławieństw pokoju. Trwają przy zasadzie nietykalności Monarchii, podkreślają życzenia prawno-państwowe, powołując się na samookreślenie ludów.

Manifest kończy się protestem przeciw atakom hr. Czernina i podejrzeniom, rzucanym w czambuł na naród czeski, oraz ostrzeżeniem przed jednostronnem niekonstytucyjnem wmieszaniem się do spraw narodowych w Czechach przy uwzględnieniu życzeń jednego tylko narodu.

Na sobotniem posiedzeniu wydziału Związku stronnictw niemiecko-narodowych omówiono szczegółowo kierunek polityki państwowej określony przez P. Prezydenta Ministrów na konferencyi prezesów klubowych i powitano go przychylnie, wyrażając nadzieję, że kierunek ten obecnie z siłą i bez obaw będzie w czyn wprowadzony.

Także zarządzone krótkie odroczenie Izby posłów uznano ponownie za nieuniknione wyjście z sytuacyi parlamentarnej.

*

Komisya kontroli długów państwowych przedłożyła Izbie posłów sprawozdanie o oddanie Bankowi austro-węgierskiemu w kwietniu dwu wydań zapisów dłużnych, przez zarządzenie finansowe; każde z nich wynosi 954 milionów koron. Z zawiadomienia wynika, że zaciągnięte w Austryi długi, pozostając głównie w związku z pomnożeniem not w obiegu, dosięgły kwoty 15 miliardów koron.

Sprawozdanie zaznacza, że wysokość zadłużenia administracyi państwowej w Banku austro-węgierskim, zwłaszcza też częste odwoływania się do banku biletowego, musi wywołać poważne obawy ze stanowiska finansów Państwa i waluty.

Komisya kontroli nie może spuszczać z oka, że głównym powodem zaciągania długów są nadzwyczaj wygórowane żądania administracyi wojskowej, która mimo nacisku, wywartego przez parlament, w gospodarce swej mało okazuje momentów, któreby dowodziły, że o ile nie idzie o środki bezpośrednio potrzebne do prowadzenia wojny, stara się ograniczyć wydatki do tego, co jest bezwarunkowo nieodzowne.

Wzrastają płace wraz z dodatkami dla oficerów sztabowych, zwłaszcza w głębi kraju, do niestosunkowej wysokości, powtóre zaś mnożą się wydatki z powodu nieekonomicznego gromadzenia żołnierzy za frontem, a ponadto przyznaje się nadmierne ceny dostawcom materyałów.

Dr. Adam Brzeg.

Plastyka wojny.

I.

Poezya wojny przeszłości.

Wojna ubiegłej doby, wojna czasów starożytnych, czy średniowiecza, to był niezwykle bogaty wyraz plastycznego piękna. Szły na siebie oddziały wraże hucznie i buńczucznie, a było to odwiecznym obyczajem, uświęconym tradycyą wieków minionych, występować w bój szumnie, strojnie i posuwiście. Więc wystąpią Spartanie do walk orężnych w tunikach purpurowych, wśród pląsów, pieśni bojowych i muzyki, na równinie Trojańskiej jawi się w blasku pozłocistych zbroi kwiat rycerstwa greckiego, by powiewając z dumą kitami pancernych szyszaków iść w pojedynek w szlachetnej walce z rycerskim ludem Hektora.

Widz i obserwator ówczesnej walki miał wówczas biesiadę nielada dla oczu spragnionych piękna, w grupach zacietrzewionych zapaśników, gdzie przytem na plan pierwszy wybijały się postacie dumnych, sławnych harcowników, co bogom podobni, na czele swych oddziałów wyzywali się do boju, by jak Goliat z Dawidem stanowić o wyniku orężnego starcia. Kto uprzytomni sobie homeryckie dzieje wojny Trojańskiej, temu nasuwa się odrazu wrażenie niesłychanie barwnej mozaiki plastycznych starć poszczególnych bohaterów, walczących z wozu lub pieszo, przemawiających do siebie przed starciem górnolotnemi słowy, by wreszcie cisnąć włócznią w puklerz przeciwnika i począć bój śmiertelny.

Patrokles czy Agamemnon, Hektor, czy Achilles, wszyscy oni roztaczają przed oczyma dzisiejszego czytelnika Iliady niezmierny urok plastyczny swą zewnętrzną, bohaterską postacią i pięknem swych czynów rycerskich.

Nie inaczej było w średniowieczu, gdy hordy Turków mknęły na podbój Europy, gdy sławne rycerstwo chrześcijańskie w żelazo zbroic swych zakute, szło na wyprawy krzyżowe, gdy nieustraszeni w boju Szwajcarzy stawali do śmiertelnego pojedynku z zakutem w pancerze rycerstwem niemieckiem, a Winkelried chwytał ofiarnie kopie swych wrogów i mierzył je we własną pierś, byle tylko wyłomem tym pośród nieprzyjacielskich szyków, mogła się przedrzeć garść wolnych synów Szwajcaryi — ku zwycięstwu.

Kto pomni batalistyczne epizody epopei Homeryckiej, Ramajany czy Sienkiewiczowskich opisów, ten uświadamia sobie ten fakt, iż dawna wojna była dla rapsoda kanwą przebogatą pod twórczość poetycką. Wojna przeszłości była poezyą plastyki, iż barwnem słowem opisane dzieje bitew, tworzyły poemat nieśmiertelny. Bo sama brawura pędu galopującej do ataku konnicy, zażarty atak tureckich janczarów pod Chocimem, piękna wizya polskich husarzy pędzących skrzydlatą gromadą z kopią u boku na „pohańca“ była ucieleśnioną poezyą.

Ztąd też wojna przeszłości dawała niezmierny substrat twórczy dla genialnych epików i plastyków malarskich. Poeta i malarz rzeźbił w słowie i w kształcie cały wyraz najgłębszy wojny dawnej epoki, której charakter tkwił w szalonym rozmachu zwarcia się dwóch wrogich sobie grup ludzkich, gdzie przewaga męstwa i wewnętrznej wartości żołnierza stanowiła o laurach i wawrzynach.

Ten charakter plastyki miała jeszcze i wojna napoleońska, choć tu grały już role nowożytne wynalazki, pomagające w strasznem dziele wielkiej Kosiarce-Śmierci. Lecz zawsze i tu jeszcze rozstrzygała czy to jakaś szarża pod Somossierą, czy atak szwoleżerów gwardyi na armaty nieprzyjacielskie, lub rozpęd piechoty idącej z krzykiem „Vive L'Empereur“ w bój za ubóstwianego „małego kaprala“.

Wojna dawna obserwowana z dzisiejszego aeroplanu byłaby widowiskiem ogromnie urozmaiconem. Przed oczyma widza tęczyłaby się cała krasa barwnych mundurów żołnierskich, od amarantowych ułanów, do żołnierzy gwardyi w kapiących złotem mundurach i guzach, a przytem wszystkie piękne pojazdy armat dawniejszych, strzelających do siebie na niewielką odległość, lub mozolna strzelanina z karabinów starego systemu, gdzie żołnierz stojąco wystrzelił na dzień ledwie parę ładunków, daremnie podsypując prochu i obgryzając ładunek zębami, by wreszcie wycelować i spalić na panewce. To wszystko była dawna piękna bajka, śmieszna dla dzisiejszego stratega, to była w porównaniu z wojną dzisiejszą niewiuna zabawa, a jeśli historya nazwała bitwę pod Lipskiem „bitwą narodów“, to dzisiejszy wódz z lekceważeniem mówiłby o tej trzydniowej utarczce kilku korpusów sprzymierzonych armij, z resztkami napoleońskiej wielkości.

Poezya tkwiła in crudo w fizyognomii dawniejszej wojny—poezya plastycznego piękna. Wrażenia wzrokowe święciły tu swą orgię niewysłowionej rozkoszy w autopsyi tych kalejdoskopowych scen pełnych bujnego życia, odegranych na platformie starego teatru wojennego.

II.

Zanik piękna w dzisiejszej batalii.

Zupełnemu przeobrażeniu uległ zewnętrzny wygląd dzisiejszej wojny. Gdy w wojnie przeszłości szło o pełną wykwintu stylizacyę poszczególnych oddziałów broni, które wśród dźwięków wojennego marszu szły regularnym krokiem na wroga — dziś Wielka Wojna zdarła sztuczną maskę przepychu, z jakim szli do boju — morituri...

Zbyt straszną jest dziś śmierć, i nadto chciwą ofiar, by strategia nowoczesna nie pomyślała o ochronie swych wojsk przed jej bezlitosną kośbą. I dlatego zmienił się zgoła charakter dzisiejszej wojny. Chłodny rozum i doświadczenie podyktowały sztuce wojennej nowe kanony i reguły, które spowodowały kompletne przewartościowanie dawnych systemów strategii.

Na plan pierwszy wysunęło się tedy prawo mimicry przystosowania się zupełnego do otoczenia, by zgubić się w niem zupełnie, przestać być zdala widocznym celem dla wroga, lecz z ukrycia prażyć gradem ołowiu probującego atakować nieprzyjaciela. Piękno barwnych mundurów, kasków świecących, guzów i szamerunków złocistych, ustąpiło szarej, zgodnej z tłem przyrody, barwie mundurów, na jeden skrojony szablon. Dawniejszy żołnierz, który hańbą by się okrył, gdyby w otwartej walce ukrył się za drzewo i ztąd strzelał do przeciwnika, dziś zakopuje się w rowy podziemne i transzeje, zmienia się w jaskiniowca lub człowieka lasu, ukrytego w wilgotnych pieczarach, by ztąd zabezpieczony przed ogniem wrogów masakrować ich niezmierną masą ołowiu i żelaza, które wyplują tysiące armat, karabinów maszynowych i ręcznych.

(Dokończenie nastąpi).

Wytworzyć się musi pogląd, że jeszcze nie zrozumiano jasno, iż zapotrzebowanie trzeba pogodzić z wytrzymałością gospodarczą.

Najpilniejszym obowiązkiem Rządu musi być stałe przeciwdziałanie w celu zaradzenia temu. Rząd całym swoim wpływem musi przeciwdziałać tym objawom, występującym coraz to silniej wobec długiego trwania wojny.

*

Omawiając odroczenie austr. Rady Państwa dzienniki węgierskie uważają, że było ono usprawiedliwione z powodu, że różne stronnictwa zachowywały się biernie wobec myśli państwowej.

*

Pester Lloyd donosi, że Najwyższe pismo Monarsze polecające dr. Wekerlemu utworzenie gabinetu, ukaże się we wtorkowym numerze *Dziennika urzędowego*. Decyzya Monarchy co do nominacyi innych członków gabinetu opublikowana zostanie urzędownie we środę.

*

Poln. Press Agentur zamieszcza informacyę pochodzącą od strony politycznie dobrze poinformowanej, wykazującą fałszywe przesłanki, na których opiera się artykuł *N. Fr. Presse* zatytułowany „Długi wojenne Austryi i Polska“. Wyrażono w nim zapatrywanie, że w razie prawno-państwowego połączenia Polski z Monarchią, Polska miałaby objąć część długów państwowych Monarchii w kwocie 19 miliardów koron.

Sytuacya wojenna.

Położenie pod Ypres o tyle uległo zmianie, że obecnie przestworze tamtejsze jest wiedownią kontrataków francusko-angielskich, mających na celu głównie odzyskanie góry Kemmel. Dotąd jednakowoż wysiłków tych nie uwieńczyło powodzenie.

Jedyny sukces, jaki udało się Francuzom odnieść sięga jeszcze dnia 29 kwietnia, w którym odzyskali wioskę Locre, położoną na południowy wschód u stóp Mont Rouge, który wespół z bliźniaczym Mont Noir, jako ostatnie wypustki pagórków na północ od Bailleul, strzeże drogi do Poperinghe.

Aby wszakże pozycyę tę umocnić, Francuzi musieliby odzyskać także Dranoutre, położone o półtora kilometra na południowy wschód od Locre. Tego zaś nie udało się nieprzyjacielowi dotąd osiągnąć, jakkolwiek nie szczędził i nie szczędzi ofiar. Tem samem i odzyskanie góry Kemmel staje się niemożliwem, gdyż dopiero na Dranoutre oparłszy się, możnaby sięgnąć po nią.

Ataki nieprzyjacielskie wychodzą od północy z przestrzeni Reninghelst-Diekebusch i od zachodu z linii Locre-St. Jans Cappel. Rozpoczęły się wspomnianego dnia 29 kwietnia i trwają dotąd. Nic też nie wskazuje, jakoby miały ustać. Są jednak bezowocne.

Równocześnie dla ulżenia frontowi pod Ypres nieprzyjaciel wystąpił czynnie w dolinie rzeki Lys przeciwko Merville nad kanałem La Bassé, gdzie zarazem idzie o ochronę Béthune i gdzie uderzono na Festubert, jakoteż Givenchy, wreszcie nad rzeką Luce, a tam znowu miano ua oku niewyjaśnioną znowu sytuacyę miasta Amiens.

Wszędzie wszakże Niemcy pozostali górą. Nie wydarto im ani zwycięstwa ani inicyatywy. Niema też obaw, by walka przeszła w studyum chroniczne, nabrała cech walki pozycyjnej. Zapewne, że byłoby to aliantom zachodnim bardzo na rękę i do pewnego stopnia byłoby ich tryumfem, jednak do czegoś podobnego nie dopuszczą Niemcy. Impet ich nie ustanie, zanim cel będzie osiągnięty. Zgodnie zapewniają o tem wszystkie pisma niemieckie i wszyscy niemieccy krytycy wojskowi.

Jeśli obecnie pochód zwycięski wojsk atakujących spoczywa, niemieckiemu dowództwu bardzo to na rękę. Z zadowoleniem spogląda ono na wysiłki, które niszczą nieprzyjaciela, żadnych zaś nie mogą przynieść mu korzyści. Wśród przerwy zaś w operacyach ofenzywnych dowództwo niemieckie może swobodnie szykować się do nowego potężnego ataku, który nieprzyjacielowi da znowu odczuć przewagę niemieckiego oręża.

Także przejścia z ofenzywy w defenzywę i na odwrót, zapewniają jeszcze tę korzyść, że dezoryentują nieprzyjaciela, zużywającego swe rezerwy bez żadnego pożytku, a czuje on, że lada chwila potrzeba ich będzie gdzieindziej.

Jeśli prasa entente'y dla podniesienia ducha w swych krajach stara się szerzyć przekonanie, że Foch kryje w zanadrzu jakieś nadzwyczajne plany i że już obecnie przysposabiając dla ich wykonania teren, pohamować zdołał zapędy nieprzyjaciela, — to zdaje się niedługo czekać trzeba będzie na to, aby gorzka rzeczywistość w puch rozbiła owe próby łudzenia.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 4 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 4 maja:

Na południowym zachodzie trwała ożywiona czynność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 4 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 4 maja.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa Ruprechta i niem. Nast. tronu. Na frontach bitwy położenie nie zmieniło się. Czynność działowa była znaczna w wielu odcinkach, także w nocy. W obrębie góry Kemmel i na obu drogach Avry dziś rano doszła ona do wielkiej siły. Na południowy wschód od Arras odparto angielskie ataki częściowe.

Grupa generała Gallwitza: Pod Verdun czynność artyleryi wzmogła się.

Grupa ks. Albrechta: Po bezowocnych natarciach na nieprzyjaciela czynność bojowa na froncie lotaryńskim była przed południem mała. Ogień działowy, który koło lasu Parois i na zachód od Blamont po południu znowu był znaczny, osłabł z nastaniem ciemności.

Wczoraj strąciliśmy 25 nieprzyjacielskich samolotów i 2 balony na uwięzi. Por. Buckler zwyciężył po raz 33 w powietrzu, por. Pütter po raz 22.

(Ze wschodniego teatru wojny. Finlandya).

Południowo-zachodnia Finlandya jest wyswobodzona od nieprzyjaciela. Wojsko niemieckie łącznie z batalionami fińskimi zaatakowało nieprzyjaciela między Latki a Tavastehus okalając go, a po 5-dniowej bitwie mimo zaciętego oporu i rozpaczliwych usiłowań przedarcia się, pobiło go stanowczo. Wojsko fińskie zagrodziło nieprzyjacielowi drogę odwrotu na północ.

Otoczony z wszystkich stron, nieprzyjaciel po ciężkich krwawych walkach broń złożył. Wzięliśmy 20000 jeńca, 50 dział, 200 kulomiotów, tysiące koni i wozów ładownych.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 5 maja. Urzędowo ogłaszają dnia 5 maja:

Walki działowe na froncie południowo-zachodnim trwają dalej. Nad dolną Piavą udaremniono włoskie wyprawy wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 5 maja. *Biuro Wolffa* ogłasza. Wielka kwatera główna dnia 5 maja.

(Z zachodniego teatru wojny).

Po nader silnem przygotowaniu ogniowem dywizye francuskie zaatakowały nasze stanowiska w Kemmel i pod Bailleul, ale bezskutecznie. Odparto je, przyprawiwszy je o ciężkie straty. Przeszło 300 jeńców pozostało w naszych rękach. Zamierzone natarcie dywizyi angielskich na zachód od Bailleuil w ogniu naszym nie zdołało się rozwinąć. Na południe od Hebuterne złamano silne natarcia Anglików. Na frontach walk po obu stronach Sommy czynność artyleryi odżyła wieczorem, zwłaszcza pod Villers Bretonneux i na zachodnim brzegu Avry była wzmożona.

Z reszty frontu nic ważnego nie doniesiono.

Na innych widowniach wojny nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z zachodniego frontu.

Biuro Wolffa ogłasza:

Znowu w dniu 4 maja spełzł na niczem wśród strat gwałtowny atak Francuzów, przedsięwzięty celem odbicia góry Kemmel. Bezwzględność, z jaką gen. Foch rzuca w bój najlepsze swe wojska, utwierdza zdanie o wielkiej doniosłości straty tej góry dla koalicyi. Ponawiane wciąż, daremne angielsko-francuskie ataki masowe tu i w innych miejscach frontu, przyczyniają się do zdruzgotania nieprzyjacielskiej siły zbrojnej i zniszczenia ich żywego i martwego materyału.

Codziennie wzrastają ogromne straty, o jakie potężne ciosy niemieckie przyprawiają wojska sojuszników.

Mimo kilkakrotnych niesłychanie krwawych klęsk i bezowocnych natarć angielskich i francuskich, mimo niebywałej, jak na bitwę na zachodzie liczby jeńców, wynoszącą okrągło 130.000 ludzi, mimo nieprzejrzanego łupu niemieckiego w sprzętach wojennych, broni i działach, telegram iskrowy z Lugdunu z d. 3 maja ponownie usiłuje powodzenie niemieckie zamienić w porażkę.

Jak przedtem, tak i nadal dowództwo niemieckie ma w ręku inicyatywę, więzi siły nieprzyjacielskie na froncie przez się obranym, a równie zaciekłe, jak bezowocne kontrataki Anglików i Francuzów w okolicy Kemmel i Villers Bretonneux dowodzą niezbicie, jak bardzo oręż niemiecki pogorszył położenie strategiczne koalicyi.

Wczoraj wieczorem nie doniesiono z widowni wojny nic nowego.

Pomoc amerykańska.

L'Homme libre pisze, że oświadczenie Clemancean w komisyi spraw zagranicznych o wysiłkach Ameryki wywarło nader korzystne wrażenie.

Wydarzenia na morzu.

Z Berlina telegrafują urzędowo: Trzy niemieckie hydroplany dnia 4 b. m. u wybrzeża flamandzkiego ustrzeliły cztery hydroplany nieprzyjacielskie. Dwóch ciężko rannych lotników nieprzyjacielskich uratowano.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

---

31)

CHARLES MÉRONVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgéres.

XIII.

(Ciąg dalszy).

La Bréche poszedł do barona Raynaud i powiedział mu wszystko, z poparciem dowodów.

Baron nie był z natury cierpliwy.

— Czego więc żądacie? — odrzekł. — Pieniędzy?

La Bréche się wyprostował.

— Nie, panie baronie. Nie jadam tego chleba.

— Więc w takim razie....

— Proszę pana wypędzić swego strażnika.

— Ten sługa jest mi potrzebny.

— Stanie się nieszczęście, dziś czy jutro, pomiędzy nami.

— Co mnie to obchodzi?

— Jeżeli Ryszard opuści te strony, znajdzie miejsce gdzieindziej, a ja będę się starał zapomnieć....

— Potrzebuję go. Historye babskie mnie nie obchodzą. Niechaj dziewczęta się bronią! Wynoś się!

La Bréche ukłonił się i wyszedł, mówiąc:

— Dobrze więc.

Następnej niedzieli spotkał strażnika przed kościołem w Clesnay i wypoliczkował go wobec przeszło stu osób, wyzywając go na uczciwą walkę dla porachunku.

Ryszard odmówił z drwiącym uśmiechem.

W dwa tygodnie później znaleziono strażnika leżącego w rowie z ładunkiem śrutu w piersiach.

Był nieżywy.

Co zaszło?

Nikt nie wiedział, ale uwięziono La Bréche na żądanie barona Raynaud.

Tomasz był niewinny; aby się uratować, musiałby zadenuncyować przyjaciela.

Milczał, mając nadzieję, że go uwolnią.

Kłusownicy źle są widziani wogóle przez władze.

Jednakże, w braku dowodów, przysięgli byliby się zapewne wahali.

Zeznanie barona Maksyma Raynaud i jego wpływy przeważyły.

Baron wspomniał o groźbach kłusownika. Wychwalał swego dozorcę i czynił wszystko, aby zgubić nieszczęśliwego Tomasza.

Dwadzieścia lat ciężkich robót zadowoliło urazę potężnego finansisty.

La Bréche miał nieszczęście ukazać mu pięść, zapewniając, że się spotkają.

Baron Maksym uśmiechnął się tak samo, jak jego strażnik, złym uśmiechem.

Dzięki jemu, w kilka miesięcy później, La Bréche podróżował na „Atroposie“ ku wybrzeżom, z których trudno wrócić...

Odjechał, tak jak hrabia de Marcilles z nienawiścią w sercu, z rozpaczą w duszy, pozostawiając w Clusnay młodą, ładną dziewczynę, którą serdecznie kochał.

Proces jego, z innej strony, miał także fatalne skutki.

Ojciec jego, doprowadzony do rozpaczy, powiesił się na swoim strychu.

Siostra, oszalała do reszty wskutek śmierci swego dziecka, musiała być oddana do zakładu obłąkanych w Melim, gdzie wkrótce życie zakończyła.

Skazaniec przysiągł sobie, że wróci i pomści swoją krzywdę.

Jan de Marcilles znał historyę dawnego strzelca.

Tomasz Vardon nie był tak szczegółowo powiadomiony o sprawach hrabiego, ale pojmował, że ten człowiek o prawem i szlachetnem sercu, mógł być tylko ofiarą fatalności i ścisła wspólność wzajemnego nieszczęścia zbliżyła ich do siebie.

Nie byli podobni do swoich towarzyszy niedoli.

Ci ludzie, dzikie zwierzęta o niskich instynktach, nie mieli w sobie nic ludzkiego, nawet w twarzy; z wyjątkiem kilku zbłąkanych, pociągniętych ku zbrodni przez nieszczęśliwe okoliczności, były to same szumowiny, błoto społeczeństwa.

Prawdziwem cierpieniem skazańców, u których poczucie honoru i godności osobistej nie zgasło, jest być w ciągłej styczności z tem plugawem błotem, strasznem jak tyfus, zaraźliwem jak dżuma.

Hrabia Jan miał chwilami pokusę uwolnić się, rzucając się w fale morskie.

Był to punkt kulminacyjny, do którego doprowadziła go tajemnicza nienawiść nieznajomego sprawcy jego niedoli.

Kilkakrotnie zrozpaczony, poniżony tą mieszaniną, tą stycznością, której obrzydzenie przechodziło miarę cierpień, jakich mógł się spodziewać, wzrokiem radził się swego towarzysza.

Nie mówiąc ani słowa, rozumieli się.

La Bréche dodawał mu odwagi spojrzeniem lub jednem słowem.

Myśli ich spotykały się w tej samej potrzebie cierpliwości, w nadziei strasznego odwetu, na który czas przyjdzie później.

Doktor okrętowy zrozumiał, że ci dwaj skazańcy nie mieli nic wspólnego z innymi.

Złagodził im o ile możności ten ponury przejazd, którego punktem wyjścia było więzienie, a końcem śmiertelna banicya.

Hrabia Jan czuł dla niego w głębi serca wiele wdzięczności, gdy tymczasem nienawiść rosła w nim z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z powodu urazy, rozgoryczonej tysiącem upokorzeń, wstydu i rozłączenia z Heleną, które było najstraszniejszą dla niego męczarnią.

Pierwsze brzaski dnia bielały na horyzoncie.

Tomasz położył rękę na ramieniu hrabiego.

— Morze twarde. To oznacza blizkość ziemi. Znam te strony, bo byłem tu kiedyś. Może za kilka godzin staniemy na miejscu. A tam, co zrobimy?

— Trzeba nam będzie pomagać sobie wzajemnie!

— Zapewne, ale będziemy rozłączeni...

— Może.

— Dwaj ludzie na wszystko gotowi, mają szanse powodzenia. Pan będzie rozkazywać. Ja słuchać. Będę pańskim pomocnikiem, parobkiem!

— Nie — rzekł Jan de Marcilles — będziesz moim bratem. Bez ciebie, byłbym skończył samobójstwem. Umrzemy jeden dla drugiego, jeżeli wypadnie potrzeba.

— Mając łódź, barkę, pień drzewa, możemy dostać się do Brazylii, a ztamtąd, do najdalszych krajów Ameryki południowej. Pan ma pieniądze!

— Dwa tysiące franków. Jeden przyjaciel wręczył mi je ukradkiem w chwili odjazdu.

— Musi się pan starać ukryć je przed strażą; przydadzą się nam na później.

I głosem cichym, jakby mówiąc sam do siebie, Tomasz dodał:

— Trzeba będzie się spieszyć. Ludwika jest biedna. Nie będzie czekać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprostowanie.

Komunikat *Biura Wolffa*:

Biuro Reutera ponownie utrzymuje, że Zeebrügge jest zamknięte. Dalej donosi korespondent marynarki dziennika *Times*, że coraz trudniej niemieckim łodziom podwodnym wydostawać się z zatoki Helgolandzkiej.

Ze strony kompetentnej otrzymujemy zapewnienie, że oba te doniesienia nie są zgodne z prawdą. Jak już kilkakrotnie zaznaczono, ani port w Zeebrügge nie jest zamknięty, ani wjazd i wyjazd naszych łodzi podwodnych z zatoki niemieckiej nie doznaje przeszkód.

Zatopiona w marcu pojemność okrętowa, większa niż była w lutym, przemawia zbyt wyraźnie, by *Reuter* mógł mieć nadzieję, iż bajki jego znajdą wiarę.

Pokój z Rumunią.

Z Bukaresztu telegrafują:

Przedstawiciele austro-węgierscy, niemieccy i rumuńscy ułożyli już gospodarczy układ dodatkowy. Temsamem wszystkie umowy, będące w związku z pokojem między Austro-Węgrami, Niemcami a Rumunią, są gotowe do podpisu.

Słowa bar. Buriana.

W Bukareszcie ukazał się pierwszy numer tygodnika *Bukaresti Magyar Hirlap*. Zamieszcza on słowa bar. Buriana o pokoju z Rumunią, który właśnie ma być zawarty.

„Pokój ten — wyraził się P. Minister spraw zagranicznych — daje naszej granicy wschodniej spokój i bezpieczeństwo. Ja, który mam wspomnienie o kilkuletnim pobycie w tem mieście, czuję się szczęśliwym, że jako przedstawiciel Monarchii mogę podpisać układ pokojowy".

Los byłej rodziny carskiej.

Podług *Biura Reutera*, b. car, carowa i jedna z ich córek zostali przewiezieni do Jekaterynburga, ponieważ rzekomo chłopi w okolicy Tobolska i grupy monarchistyczne usiłowali dopomódz im do ucieczki. O carewiczu w tem zarządzeniu nie wspomniano.

O przyszłość Estonii.

Pp. Nitge, Pijp i Pusta, jako przedstawiciele estońskiej Rady narodowej wręczyli sekretarzowi stanu Balfourowi memoryał, wyłuszczający położenie polityczne Estonii, oraz prosili o przychylne przyjęcie przedstawienia celów ich i pretensyj narodowych.

Obecni otrzymali zawiadomienie od sekretarza stanu, że rząd angielski z sympatyą wita pretensye narodu estońskiego i zapewnia o gotowości swej poręczenia tymczasowego uznania estońskiej Rady narodowej jako faktycznie niezawisłego ciała aż do konferencyi pokojowej, która ureguluje przyszły los Estonii, o ile możności, zgodnie z życzeniem jej ludności.

Na razie rząd angielski uznaje p. Pijpa jako przedstawiciela dyplomatycznego estońskiego rządu tymczasowego.

Zalecanki do Włochów.

Król angielski przesłał wojsku włoskiemu życzenia i zachętę do dalszej walki. Prezydent Poincaré nadał wysokie odznaczenia naczelnym generałom włoskim.

Z Rady wojennej sojuszników.

O radzie wojennej w Abbewille pisze *Petit Journal*, że wydała ona bardzo zadowalające wyniki. Anglia i Stany Zjednoczone uznały potrzebę wzmocnienia środków działania. Dlatego oba te państwa powiększą jeszcze swe wysiłki. Rząd włoski pragnie, by wojsko jego dało nam pomoc jak najskuteczniejszą. Nie zaprzeczył on, że gen. Foch ma nieograniczone prawo użycia tego wojska przeciw wspólnemu wrogowi stosownie do okoliczności.

Z republiki fińskiej.

Svensko Dagbladet donosi, że banki angielskie odmawiają wypłaty prywatnych depozytów finlandzkich.

Rząd fiński wydał 29 milionów nowych banknotów w języku szwedzkim i fińskim opiewających na 500, 100 i 25 marek fińskich.

Niemiecko-holenderskie porozumienie.

Rokowania niemiecko-holenderskie w sprawie przewozu i żeglugi na Renie wydały w zasadzie porozumienie.

Stracenie Syngalezów.

Petit Parisien z 18 kwietnia donosi: Sąd wojenny 16 dzielnicy w Montpellier zasądził 14 Syngalezów za bunt i odmówienie posłuchu wyższym rozkazom. Trzech skazano na śmierć.

Z Warszawy.

(Zjazd narodowej demokracyi. — Narady p. Lednickiego. — Sprawa wojska polskiego. — Ku czci pułkownika Berka Joselowicza.)

Z Warszawy donosi *Biuro Wolffa*: *Kuryer Polski* pisze o niedawnym zjeździe narodowej demokracyi w Warszawie i przytacza z 6 powziętych tam uchwał cztery: 1. Członkowie nar. dem. biorą udział w Radzie Stanu, nie składając u wstępu oświadczenia politycznego; 2. Postawę swą w Radzie Stanu nar. dem. uzależnią od wskazówek koła międzypartyjnego; 3. O ileby oświadczenie rządu lub stronnictw aktywistycznych przesądzało przyszły los Polski, członkowie nar. dem. ze swej strony wystąpią z oświadczeniem swego zasadniczego programu. (Dodano poufną rzekomo uchwałę, że członkowie nar. dem. złożą mandaty, jeżeli większość Rady Stanu oświadczy się za wspomnianą wyżej deklaracyą rządu lub stronnictw aktywistycznych). 6. Nar. demokracya nie uznaje Rady Stanu ani za przedstawicielstwo narodowe, ani za przedstawicielstwo obu obszarów okupacyjnych, a to nietylko ze względu na braki ordynacyi wyborczej i na mianowania, lecz także dlatego, że niema w niej jednej z najliczniejszych lewicowych organizacyj naszego społeczeństwa. Dlatego Rada Stanu nie ma prawa powziąć uchwał przesądzających o przyszłości Polski. Zadaniem jej jest powzięcie uchwał o ustawie sejmowej i zwołanie Sejmu. Nar. dem. postanowiła wstąpić do Rady Stanu celem poparcia tej sprawy i nie zajmie zasadniczo opozycyjnego stanowiska względem wszystkich przedłożeń rządowych, ale zastrzega sobie politykę wolnej ręki wobec rządu.

*

Radykalno-demokratyczna *Nowa Gazeta* omawia narady petersburskiego przywódcy polskiego Lednickiego podczas obecnego pobytu jego w Warszawie z przedstawicielami stronnictw demokratycznych. Dziennik ten pisze, że owe narady nie doprowadziły do porozumienia, lecz dowiodły, że poglądy Lednickiego sprzeczne są z programem wszystkich grup demokracyi lewicowej. Lednicki nie dał się przekonać swym dawniejszym współwyznawcom politycznym, ale też jego argumenty nie zdołały zmienić ich poglądów. Lednicki dzisiaj jest wyobrazicielem stanowczego aktywizmu, zatem jego zapatrywania kłócą się z zapatrywaniami stronnictw polskiej demokracyi. Rzecz to ważna, bo dotąd Lednicki uchodził za jednego z przywódców demokracyi w Polsce.

*

Umowa wojskowa, o której swego czasu donosiliśmy, nie została jeszcze podpisana. W ostatnich dniach toczyły się rokowania między Rządem polskim a gen. gubernatorem Beselerem w tej sprawie. Naczelnym warunkiem jest przyznanie Radzie Regencyjnej prawa wyłącznej rozporządzalności polskiemi siłami zbrojnemi, co odpowiada najżywotniejszym dążeniom całego społeczeństwa i chyba już ostatecznie usunie wszelką niechęć do sprawy tworzenia wojska polskiego. Ponadto ma być ustalone w najbliższej przyszłości ustanowienie oficerów łącznikowych z oddziałami polskimi na dawnych ziemiach rossyjskich i z niemieckiem ministerstwem wojny w Berlinie.

Narodowy charakter wojsk polskich został już zagwarantowany, używalność ich będzie wyłącznie zależna od władz polskich.

W najbliższych dniach sprawa nominacyi oficerów ma być w ten sposób rozwiązana, że nominacye mają zatwierdzać i podpisywać władze polskie. Dopóki umowa nie została dostatecznie podpisana, nie można przystępować do poboru.

*

Dzienniki warszawskie donoszą: W miesiącu bieżącym przypada 109 rocznica zgonu Berka Joselowicza na polu walki o niepodległość. Twórca pułku żydowskiego, bohaterski obrońca Pragi, gorący patryota polski, padł pod ciosami nieprzyjaciół w potyczce w pobliżu Kocka. Dla upamiętnienia rocznicy, jak również i postaci pułkownika, grono osób dobrej woli zawiązało komitet wydawnictwa pod tytułem: „Berek Joselowicz", a nadto urządza w najbliższych dniach w Filharmonii przy udziale pierwszorzędnych sił literackich i artystycznych, koncert z przeznaczeniem dochodu na wmurowanie tablicy pamiątkowej.

Pruska sejmowa reforma wyborcza.

Sejm pruski ukończył drugie czytanie przedłożenia o reformie wyborczej. Przyjęto je w myśl uchwał komisyi.

Większa rozprawa wywiązała się podczas obrad nad wnioskiem postępowców i narodowych liberałów co do wyborów proporcyonalnych w większych miastach i w dzielnicach różnojęzykowych. Mowcy przeważnie oświadczyli się przeciw temu wnioskowi.

Minister spraw wewnętrznych rzekł, że jeżeli wybory proporcyonalne zyskają większość, to rząd gotów przystać na to, zwłaszcza także dla krajów wschodnich.

W interesie Niemiec jest, aby przedstawicielstwo okręgów przeważnie polskich było oddane nie tylko w ręce Polaków, lecz także Niemców.

Minister omawiał politykę polską rządu i powiedział, że w tym względzie należy uprawiać politykę realną nie tylko ze względu na stosunki chwilowe, lecz także ze względu na konstelacyę przyszłości i z tego powodu Rząd wypracował plan przyszłej polityki w marchiach wschodnich. Politykę tę pragnie rozpocząć wychodząc z tego założenia, że „Polacy pruscy" okażą więcej zrozumienia dla państwa pruskiego.

Rząd spodziewa się, że Polacy staną na gruncie faktów i stanowiska państwa pruskiego. Wypadek ten zajdzie wtedy, jeżeli granice zostaną ustalone na szereg lat i nie będą mogły być obalone, przedewszystkiem zaś granica tego państwa, które zwycięzkiem będzie przy końcu tej wojny.

Następnie Izba znaczną większością głosów odrzuciła wniosek o proporcyonalnem prawie wyborczem.

*

„Konwent seniorów" Sejmu pruskiego uchwalił, że trzecie czytanie przedłożenia o reformie wyborczej ma się rozpocząć 13 bm.

Kwestya ukraińska

w parlamencie Rzeszy.

W głównej komisyi parlamentu Rzeszy wicekanclerz Payer omawiał kwestyę ukraińską, wywodząc, że Ukraina z powodu nieuregulowanych stosunków nie była w stanie sama sprostać przyjętemu na się w traktacie brzeskim zobowiązaniu dostarczenia Państwom centralnym miliona tonn zboża. Ponieważ Rada nie mogła spowodować ludności do oddawania zapasów, trzeba było uciec się do samopomocy, co ludność ukraińska odczuła jako ciężar, a także i rząd ukraiński został tem niemile dotknięty, w czem leży źródło rozgoryczenia.

Zmiana rządu ukraińskiego nie stoi w związku z rozporządzeniem generała Eichhorna, które ma na celu jedynie oddanie pod uprawę rolną jak największych obszarów. Upadek rządu spowodowany został przez włościan ukraińskich, a nie przez organy niemieckie. Zresztą rozporządzenie gen. Eichhorna, wystosowane jedynie do komend niemieckich, zostało fałszywie zrozumiane z powodu mylnego oddania jego treści w prasie ukraińskiej.

Mowca omawiał następnie znane już z dzienników uwięzienie dyrektora banku ukraińskiego Dobrego i wspomniał o założeniu komitetu antyniemieckiego, który miał na celu wypędzenie Niemców, a nadto wymordowanie wszystkich oficerów niemieckich. Uwięzienie Dobrego miało być przygotowaniem do tego. Należało więc jak najenergiczniej wystąpić przeciw temu planowi i chwycić się samopomocy. Zaaresztowanie niektórych członków rządu było niestety fałszywym krokiem organów wykonawczych i z powodu tego faktu prezydent ministrów pisemnie wyraził swe ubolewanie, miejscowy zaś komendant niemiecki został natychmiast z swego stanowiska usunięty, a śledztwo sądowe jest w toku. Pomocnik byłego ministra spraw zagranicznych Lubieński został wypuszczony na wolność, co do innych uwięzionych sprawa jest rozpatrywaną.

Nowy rząd wyraził swą zgodę na zaprowadzenie sądów polowych. Chłopi, którzy byli niezadowoleni z komunistycznej ustawy o wywłaszczeniu, ustalili program o wykupnie ziemi i obwołali generała ukraińskiego Skoropadskiego hetmanem Ukrainy, który tę godność przyjął i tworzy obecnie nowy rząd również demokratyczny, lecz nie uznający teoryj komunistycznych i stojący na zasadzie traktatu brzeskiego. Nowy rząd oświadczył się za wolnym handlem z Niemcami i Austro-Węgrami i za zawarciem umowy długoterminowej w sprawach gospodarczych.

Sprawa wynagrodzenia za pomoc wojskową niemiecką, będzie przedmiotem dalszych obrad.

Wkońcu mowca wyraził nadzieję, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

P. Scheidemann wyraził zdziwienie z powodu wypadków na Ukrainie. Krytykuje postępowanie władz niemieckich i wyraża wątpliwość, czy Skoropadski, który jako kandydat do konstytuanty rossyjskiej otrzymał tylko 250 głosów, a jako kandydat do konstytuanty ukraińskiej zaledwie 9 głosów ma za sobą większość narodu. Mowca omawiał następnie całość kwestyi wschodniej i zapowiedział poruszenie tej sprawy w Izbie.

P. Erzberger jest za omówieniem tej sprawy w plenum Izby, ponieważ cenzura nie pozwala o niej pisać. Omawiał błędy polityki niemieckiej na Ukrainie i wykazywał, że samowola podrzędnych władz wojskowych niszczy to, co dotąd zbudowano. Z tych samych powodów i na Litwie wzrasta ruch moskalofilski, a maleje prąd dążący do połączenia się unią personalną z Niemcami.

Podsekretarz państwa Busche zaprzeczył, jakoby Niemcy na Ukrainie popierały politykę wielkiej własności, omawiał następnie rozkaz generała Eichhorna, który odczytał dosłownie i stwierdził, że nowy kierownik rządu Skoropadski nie jest za wywłaszczeniem, lecz za wynagrodzeniem wielkich właścicieli, których grunta mają być parcelowane. Listy członków nowego gabinetu podane przez dzienniki nie są prawdziwe, tworzenie gabinetu jest w toku.

Podsekretarz Braun stwierdził, że wedle zdania rzeczoznawców, na Ukrainie zboża jest dość, zarówno u wielkiej własności, jakoteż i u chłopów, a kupić go bez żyda ukraińskiego absolutnie nie można. Ponieważ rząd obecny nie stoi na zasadzie komunistycznej, jest nadzieja, że zboże będzie można dostać. Zawarto nowy układ, mocą którego rząd ukraiński ma dostarczyć Mocarstwom centralnym zboża; jeżeli mu się to nie uda, Mocarstwa centralne we własnym zakresie o to zboże się postarają. Z ogólnej przesyłki w pierwszych dwóch miesiącach Austrya otrzyma $^2/_3$ części, Niemcy zaś $^1/_3$ część, od 1 czerwca zaś stosunek będzie odwrotny. W obecnej chwili trudno bawić się w proroctwa co do tego, co dostaniemy z Ukrainy.

P. Ledebur wskazał na złe skutki zbyt pospiesznego zawarcia traktatu.

Na tem obrady przerwano.

Dwa oświadczenia.

Podsekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Busche w wywiadzie z przedstawicielem *Biura Wolffa* powiedział: Lord Robert Cecil uważał za rzecz potrzebną powołać do siebie reprezentanta *Biuro Reutera*, aby wypowiedzieć się przeciw ofenzywie pokojowej Niemiec, która ma rzekomo nastąpić.

Angielski minister blokady należy do tych angielskich mężów stanu, którzy zwykli głos zabierać w chwili, gdy rząd angielski w jakiemś niemiłem położeniu chciałby frazesami zamącić wodę, aby bez przeszkody módz ryby łowić. Cecil w tem nie liczy się bardzo dokładnie ze swemi słowami. Wiadomo, że on to usiłował wyzyskać politycznie kłamstwo o spożytkowywaniu zwłok i o rzekomo zamierzonem wprowadzeniu dwużeństwa w Niemczech. Także fantastyczne bajki o rzekomych planach Niemiec w Syberyi wschodniej lord Cecil usiłował przedstawić jako prawdę z zamiarem zupełnie przeźroczystym.

Świeżo Cecil oświadczył, że my po ewentualnych niepowodzeniach na wschodzie uciekniemy się do ofenzywy pokojowej, zwróconej głównie przeciw Anglii. Angielscy mężowie stanu w ciągu tej wojny, jak wiadomo, byli złymi prorokami, zatem Cecil przemawia na podstawie doświadczenia, nadmieniając, że jest rzeczą bardzo nieostrożną przepowiadać cośkolwiek, co jest w związku z wojną.

Wynurzeń jego w rozmowie z przedstawicielem *Biura Reutera* nie należy więc uważać za proroctwo o przyszłem zachowaniu się rządu niemieckiego, lecz, jak wszystkie oświadczenia angielskich mężów stanu przedewszystkiem należy je osądzać wedle stosunków polityki wewnętrznej Anglii i jej sojuszników.

Wiadomo, że powodzenia oręża niemieckiego na zachodzie, które bynajmniej nie doszły jeszcze do kresu, wywołały w koalicyi ogromne wrażenie. W Anglii szerokie koła zdają sobie sprawę z tego, że koalicya już niejednokrotnie zaniedbała chwili psychologicznej do zawarcia pokoju.

Winę przypisują rządom państw zachodnich, które, jak tego dowodzą zawarte przez nie tajne układy, postawiły sobie imperyalistyczne cele zaborcze dla których chcą prowadzić wojnę aż do zupełnej klęski przeciwnika.

Zapytywano Lloyda Georgea, który miał usprawiedliwić to postępowanie, ale Lloyd George nie odpowiadał. Panu Clemenceau zarzucono, że goniąc zapamiętale za

niedoścignionymi planami zaborczymi nie oszczędził narodowi francuskiemu dalszego krwi rozlewu.

Twierdzenie Cecila, że Niemcy, „posłuszni konieczności“, podejmą ofenzywę pokojową, gdy nie uda się im zwalczyć sojuszników, oto najnowszy środek, którym mężowie stanu koalicyi pragną podsycić zapał wojenny swych ludów, których wiara w sprawiedliwość własnej sprawy zanika.

Naród angielski, jak chce, niech rozprawi się z takimi manewrami. Na razie głos ma oręż. Trzeba twardem żelazem złamać chęć wrogów naszych zniszczenia naszego bytu i naszej nienaruszalności. Osiągnęliśmy ogromne powodzenia i z silną otuchą spoglądamy także w przyszłość.

*

W rozmowie z przedstawicielem *Biura Reutera* powiedział Lloyd George, zapytany o wrażenia jakie odniósł, zwiedzając front: Widziałem gen. Focha, Petaina, Perchinga, Byng-Rawlisona i innych oficerów wyższych rang. Wszyscy oni pełni otuchy.

Widziałem też wiele pułków, oficerów i żołnierzy, którzy teraz w ciągu dwóch ostatnich tygodni na linii bojowej dokonali żmudnej pracy. Otucha ich równie wielka. Nie zastałem wśród nich pacyfistów, ani pesymistów. Nie pojmali sporu, toczącego się w pewnych kołach angielskich, a opartego, jak się zdaje, na przypuszczeniu, że są oni pobici i że jedynem waszem pytaniem jest, kogo należy zganić.

Z wyjątkiem niepowodzenia pierwszych kilku dni, które wszyscy przyznają, wszyscy są pewni, że wygrają sprawę i przyprawią wroga o ciężkie straty. Generałowie rzekli, że jeżeli wróg chciał zyskać na terenie, to kazaliśmy mu zapłacić za to ogromną cenę.

W tej ofenzywie zawsze można zakupić ziemię, jeżeli się uiszcza potrzebną za to cenę, ale koszta Niemców są wielkie i ciągle jeszcze wzrastają.

Generałowie są przekonani, że Niemcy prędko będą żałowali, iż wdali się w tę ofenzywę, o ile już tego nie żałują.

Na pytanie, co słychać z armią amerykańską, premier odpowiedział: Znaczna liczba już tam jest, o wiele więcej oczekują w tym miesiącu. Francuzi, którzy widzieli ich w bitwie, powiadają, że to pierwszorzędni bojownicy.

Niemcy wyświadczyli sprawie sojuszników conajmniej dwie przysługi: przyspieszyli przybycie Amerykanów i urzeczywistnili nareszcie jednolite dowództwo. Francuzi i Anglicy walczą w ścisłem koleżeństwie, uznając w pełni obopólne dobre strony.

Wiadomość, jaką przynoszę od armii angielskiej ojczyźnie, jest: Bądźcie dobrej myśli, jesteśmy na posterunku.

Tarcia francusko-rossyjskie.

Biuro Wolffa donosi:

Telegramy iskrowe Rossyan „do wszystkich“, o których niedawno się dowiedziano, okazują, że wylądowanie wojsk japońskich we Władywostoku wywołało poważne nieporozumienie między rządami rossyjskim a francuskim.

Ambasador francuski Noulens zamieścił w dzienniku moskiewskim dnia 23 z. m. komunikat, w którym wskazuje na anarchiczne stosunki we Władywostoku i zaznacza, że jeżeli rząd rossyjski nie potrafi ochronić obcych obywateli, to sojusznicy mogą uznać za rzecz konieczną wmieszanie się do tych spraw, ile że postępowanie Niemców i Austryaków nie jest dla nich obojętne, gdyż ujarzmiają oni Rossyę pod względem gospodarczym i chcą z pomocą swoich jeńców zorganizować na Syberyi środowiska kolonizacyjne.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin w telegramie iskrowym do rządu francuskiego zaprotestował przeciwko temu oświadczeniu, które wywołało w rządzie Sowietów wielkie niezadowolenie, oraz wskazał na zgubne skutki tego oświadczenia dla stosunków rossyjsko-francuskich. Rząd rossyjski nigdy nie pozwoli na to, by oficyalni przedstawiciele sojuszników wtrącali się do spraw wewnętrznych.

Cziczerin zbijał twierdzenie, jakoby Niemcy chciały zapomocą jeńców skolonizować Syberyę, oraz jakoby we Władywostoku panowała anarchia. Wylądowanie japońskie jest aktem korsarstwa.

Rossya nie jest skłonna do dania zadośćuczynienia i protestuje jak najenergiczniej przeciw bezprawnym planom Noulensa. W końcu wyrażono przekonanie, że Noulens zostanie przez rząd francuski natychmiast odwołany.

Nowy przewrót na Ukrainie.

Dnia 30 z. m. hetman Skoropadski przyjął przedstawicieli prasy i powiedział im, że jest żarliwym zwolennikiem myśli niepodległości Ukrainy, ale nie szowinistą. Na Ukrainie wszelkie żywioły państwowe muszą mieć możność swobodnej pracy. Zwróci on wszystkie siły ku przywróceniu spokojnego życia, stłumieniu anarchii i rozprzężenia. Z chwilą, gdy uzna, że anarchia minęła, złoży natychmiast nieograniczoną swą władzę, aby przejść do życia parlamentarnego. Pogłoski o zamierzonych ograniczeniach przeciw niektórym narodowościom są błędne. Nie dopuści on do nagonki narodowościowej. Jest konstytucyonalistą i zwolennikiem swobody prasy.

*

Dnia 29 z. m. wszechukr. zjazd rolników odbył w Kijowie posiedzenie, na którem przyjęto rezolucyę tej treści: Posiadanie ziemi na zasadzie innego prawa, niż prawa własności jest sprzeczne z historycznie rozwiniętym poglądem rolnika ukr., dlatego żądamy bezzwłocznego przywrócenia prawa swobodnego rozrządzania ziemią. Żądamy bezzwłocznych zarządzeń w celu przywrócenia rozprzężonego rolnictwa, jakoteż zniesienia wszelkich komitetów, które są przeszkodą do swobodnej działalności rolników. Uważamy za nieodzowną reformę agrarną, ale sądzimy, że nie może to być przedmiotem przygodnych eksperymentów organów rządowych, lecz musi być zadaniem przyszłej niezwłocznej pracy prawodawczej.

Cała działalność rządu ukr. w sprawie agrarnej dotąd streszczała się w zaprzeczeniu wszelkim wyłuszczonym przez nas żądaniom i zaprowadzeniu obcego narodowi ukraińskiemu socyalizmu, co doprowadziło do zupełnego zaniku wszelkiego życia rolniczego w kraju.

Dlatego rząd (w teraźniejszym swym składzie) w oczach ludu stracił mir i powagę. Ludność wiejska nie wierzy, by ten rząd zdolny był wyswobodzić Ukrainę z trudnego położenia. (Wiadomo, że tymczasem rząd został obalony.)

Zjazd wita upadek Rady centralnej. W celu ukonstytuowania rządu i nadzoru nad nim, jakoteż uskutecznienia pracy prawodawczej, trzeba zwołać nowe ciało ustawodawcze, złożone z przedstawicieli wszystkich żywiołów twórczych i pracujących na Ukrainie na zasadzie klasowego prawa wyborczego. Wyborów do konstytuanty, dokonanych w zgiełku wojny domowej, wśród gwałtów, podpalań i rozstrzelań, niepodobna uznać za objaw woli ludu ukraińskiego.

*

Ukraiński dziennik *Ostatnie wiadomości* pisze: Skład nowego gabinetu mniej więcej ustalony. Nie rozwiązano jeszcze pytania, kto będzie prezydentem ministrów. W rachubę wchodzą Łysohub i Wasyleńko. Dnia 2 maja (st. st.), w którym to dniu oczekują przybycia Łysohuba do Kijowa, sprawa będzie rozstrzygnięta. Na razie urząd prezydenta ministów objął Wasyleńko. Lista ministów jest następująca: Oświata i tymczasowo sprawy zagr. Wasyleńko (kadet), sprawy wewn. i tymczasowo poczta i telegraf Łysohub (lewicowy październikowiec, znany działacz ziemski), handel i przemysł Hutnik, b. adwokat, przewodniczący komitetu giełdowego w Odesie, gdzie odgrywał wielką rolę; skarb Rehepecki, rolnictwo Wagner, b. prof. zoologii w Technice kijowskiej, członek komitetu przemysłu wojennego, zaopatrzenia Sokołowski, znany ekonomista, zdrowotność Łubiński, dyrektor Zakładu bakteryologicznego w Kijowie, komunikacya Bułeńko, b. dyrektor podolskiego Tow. kolejowego, sprawiedliwości Czubiński, kadet, znany kryminolog, b. profesor Uniwersytetu w Petersburgu, wojna Śliwiński dotychczasowy szef sztabu gen., kontrola państwowa Afanazjew, b. prof. ekonomii w kijowskim Uniwersytecie, potem dyrektor kijowskiej filii Banku państwowego. Atamanem kancelaryi polowej hetmana mianowany ataman Chanienko.

*

Dyrektor Banku rossyjskiego dla handlu zagranicznego w Kijowie, Dobry, którego mniej więcej tydzień temu w tajemniczy sposób uwięziono w Kijowie, został wyśledzony w Charkowie przez niemieckie władze wojskowe, które go uwolniły. Wrócił on już do Kijowa. Z dochodzeń w tej sprawie okazuje się z wszelką pewnością, że uwięzienie Dobrego spowodowali członkowie b. rządu w celu terroru i że bez natychmiastowego stanowczego wystąpienia władz niemieckich byłyby nastąpiły dalsze uwięzienia. Należało się też obawiać, że odnośne osoby nie zawahają się przed czynami gorszymi. Chodziło o zastraszenie kierowników życia gospodarczego, którzy chcieli w rokowaniach kijowskich sprowadzić i rozwinąć dobre stosunki z Państwami centralnemi, a mianowicie między Niemcami a Ukrainą. Dowodzi to też, jak nie można było polegać na rządzie poprzednim w sprawie uczciwej gotowości do wykonania zawartych układów gospodarczych.

KRONIKA.

Lwów, 6 maja 1918.

Kalendarz.

Wtorek (7 maja): Domiceli Dnie Krzyż. — 24 Wtorok Woskr. — Ludomiła.

Wschód słońca o godzinie 4·29 rano, zachód 5·29 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +16 Cel.

Wystawa Karykatur Kazimierza Sichulskiego otwarta jest w sali Giełdy przy ulicy Akademickiej l. 17, od godz. 10 rano do godz. 12 w południe i od g. 4 do g. 7 wieczorem. Wstęp 1 korona.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej przyjąć na dłuższem posłuchaniu we czwartek dnia 2 bm. JE. Leona hr. Pinińskiego.

— **Sprawy aprowizacyjne we Lwowie.** W sobotę wieczorem odbyło się w Ratuszu zebranie obywatelskie w sprawie położenia aprowizacyjnego we Lwowie. Obrady zagaił dyrektor p. Majerski, poczem przystąpiono do wyboru członków prezydyum, w skład którego weszli radca Dworu prof. Thullie, dyr. Majerski, kupiec Maksymowicz i dr. Prószyński.

Obszerny referat o sytuacyi aprowizacyjnej wygłosił radca Dworu Syroczyński, omawiając gospodarkę Central oraz wymieniając szereg środków zaradczych.

Następnie zabierali głos pp. Maksymowicz, Gelbart, inż. Lukas i inni, poczem zgromadzeni uchwalili rezolucye postawione przez radcę Dworu Syroczyńskiego i dr. Prószyńskiego. Obie rezolucye występują przeciw gospodarce Central i domagają się rychłej reformy.

— **W sprawie zwolnień wojskowych.** Odnośnie do umieszczonej przed kilku dniami notatki w sprawie zarządzonego reskryptem Ministerstwa obrony krajowej z 6 kwietnia b. r. Abt. XIV Nr. 555 sfinalizowania akcyi kontroli zwolnień od służby wojskowej z dniem 30 kwietnia br., oraz niemożebności udzielania prawa wyczekiwania decyzyi co do nierozstrzygniętych jeszcze prośb o zwolnienia poza termin 1 maja br., o ile już minął czasokres 10 tygodniowy licząc od dnia, do którego reklamowany po raz ostatni decyzyą c. k. Ministerstwa obrony krajowej zwolnionym został, względnie od dnia, w którym winien był zgłosić się do służby wojskowej, ogłasza Namiestnictwo, że Ministerstwo obrony krajowej reskryptem Abt. XIV Nr. 700 upoważniło władze polityczne powiatowe do dodatkowego udzielania w wyżej wymienionych wypadkach pozwolenia na wyczekiwanie rozstrzygnięcia decyzyj ministeryelnych aż do dnia 20 maja br.

— **Goście z Królestwa Polskiego.** Do Lwowa przyjechała onegdaj dziatwa włościańska z powiatu Tomaszowskiego w liczbie 60 dziewcząt i chłopców. Młodzież pod kierunkiem kilku nauczycieli i nauczycielek zwiedziła osobliwości naszego miasta, świątynie, muzea, ogrody, wreszcie udała się do seminaryum gospodarczego w Snopkowie, celem zwiedzenia zakładu. Tutaj uczennice zakładu przyjęły gości uroczystem przedstawieniem. Goście z Królestwa dzisiaj opuszczają nasze miasto.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Mostowski, rodem z Bochni, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Wawelu.** Na wystawie projektów odnowienia Wawelu, mieszczącej się w lokalu obok wejścia do podworca arkadowego, umieszczono obecnie model kościółka św. Feliksa i Adaukta, najstarszego z zabytków Wawelskich, odkrytego w roku 1917. Model przedstawia kościółek w rekonstrukcyi całości i stanowić będzie niezawodnie wielką atrakcyę dla miłośników zabytków Krakowa, zanim samo wykopalisko po gruntownem oczyszczeniu stanie się dla ogółu przystępnem.

— **Ankieta drzewna.** W sobotę 4 bm. obradowała ankieta drzewna przy udziale reprezentantów Centrali odbudowy kraju, Izby handlowej oraz Giełdy lwowskiej, która tę akcyę zainicyowała. W obradach wzięło udział kilkudziesięciu najpoważniejszych producentów, przemysłowców i kupców; przewodniczyli na przemian poseł Krzeczunowicz i dyrektor Łopuszański; sekretarzował dr. Marceli Paneth.

Po ożywionej dyskusyi nad referatem dra Panetha, w której brali udział pp. Karczyński, Kulczycki, burmistrz Schmidt, dr. Korkis, Kopiel, dr. Reinhold, B. Pollitzer, Kahane i Szymon Ulam uchwalono jednogłośnie wnioski referenta. W szczególności uchwalono zaprotestować przeciw postanowieniom rozp. Min. roln. i handlu z 10 kwietnia br. Dz. u. p. l. 137, następnie wezwano Giełdę, ażeby w porozumieniu z Izbą handlową oraz krajowemi towarzystwami gospodarskiemi wdrożyła odpowiednie kroki celem stworzenia filii Centralnego biura gospodarki drzewnej dla Galicyi z siedzibą we Lwowie i w tym celu zwrócić się o poparcie do Koła Polskiego i do posła dra Stesłowicza.

Zebrani oświadczyli się jednomyślnie za zaprowadzeniem dnia giełdowego dla produktów leśnych na lwowskiej Giełdzie a to dwa razy w miesiącu, w każdą środę po 1 i 15. Poruszono też myśl założenia organizacyi zawodowej pozostawiając zarządowi Giełdy inicyatywę.

— **Otwarcie kursu opiekunek zawodowych dla niemowląt.** Dnia 8 maja br. po uroczystem nabożeństwie w Bazylice katedralnej o godzinie pół do 11, odbędzie się w sali rozpraw sądu przysięgłych ul. Batorego (sąd krajowy karny) o godz. pół do 12 uroczyste otwarcie kursu naukowego dla 30 opiekunek zawodowych, które następnie po skończeniu kursu mają odejść na posady do większych miast prowincyonalnych.

Na uroczystość tą zaproszone zostały wybitne osobistości naszego miasta.

Również publiczność będzie mile widziana i dla niej w sali zarezerwowano osobne miejsca.

Wykład inauguracyjny wygłosi kierownik kursu dr. Serbeński.

— **Półkolonia wakacyjna urzędnicza,** która przeszłego lata gościła na Krasuczynie, rozpoczęła w bieżącym roku akcyę swą już obecnie przed wakacyami. Komitet uzupełniony reprezentantami stanu urzędniczego także z poza Magistratu, postanowił dla dziatwy urzędniczej wskrzesić częściowo zapomniane już dzisiaj dawne „majówki“. Pierwsza majówka odbyła się na Pohulankę pod przewodnictwem znanego w szerokich kołach pracowników nad zdrowiem młodzieży profesora szkoły realnej M. Wolańczyka. Następna majówka do Grot miodowych odbędzie się we wtorek o godz. 3. Punkt zborny pomik Sobieskiego. Zapisywać mogą dziatwę w wieku szkolnym (normalne i szkoły średnie) urzędnicy wszelkich dykasteryj mieszkający we Lwowie, codziennie przedpołudniem u dra Legeżyńskiego w fizykacie miejskim. Opłata za opiekę pedagogiczną, przybory zabawowe itp. 5 K od dziecka. Uczestnicy majówki mają zaopatrzyć się w flaszkę herbaty, gdyż wody na majówce pić nie wolno.

— **Konsum dziennikarzy polskich** będzie odtąd otwarty aż do odwołania tylko w środy i piątki od godziny 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Akademickiej.

— **Egzamin dojrzałości uprzedni w gimnazyum VIII** odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 8 rano. Egzamin dojrzałości pisemny dla wszystkich kandydatów w dniach 21, 22 i 23 bm. Egzamin ustny od 4 czerwca 1918.

— **Z poczty.** Prócz poczty polowej 255 otwarto także etapowy urząd pocztowy 258 w Kijowie i etapowy urząd pocztowy 443, w Zmierzynce dla ograniczonego prywatnego ruchu austryackich i węgierskich obywateli (także bośniacko-hercegowińskich) pod warunkami, przewidzianymi dla poczty polowej 255 w Odessie.

— **Ruch pakietowy do Tryestu.** W myśl reskryptu Ministerstwa handlu z dnia 2 maja br., przywrócono nieograniczony ruch pakietowy do Tryestu.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (pow. lwowski) w Gajach i Stroniatynie; (pow. grodecki) w Woli Dobrostańskiej i Dobrostanach; (pow. bobrecki) w Brzozdowcach; tyfus brzuszny (pow. lwowski) w Winnikach; (pow. grodecki) w Gródku Jag. i Kiernicy; (pow. bobrecki) w Bortnikach, Oryszkowcach i Kniesiole; szkarlatynę (pow. lwowski) w Dublanach, Brzuchowicach i Wulce hamuleckiej; (pow. grodecki) w Dolinianach i Gródku Jag.; (pow. bobrecki) w Hrusiatyczach, Strzeliskach starych, Boryniczach i Borodczycach.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać nikogo do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem (wszy w ubraniu).

— **Próbki towarowe** wolno odtąd wysyłać tylko do następujących poczt polowych i etapowych, oznaczonych numerami: 2, 3, 4, 11, 39, 51, 55, 95, 115, 136, 138, 142, 150, 167, 168, 172, 176, 178, 180, 185, 188, 192, 193, 195, 196, 197, 198, 203, 209, 211, 218, 220, 224, 230, 232, 238, 239, 240, 243, 244, 245, 247, 249, 250, 252, 255, 256, 258, 259, 261, 262, 263, 264, 272, 276, 277, 279, 280, 281, 284, 285, 288, 289, 293, 295, 296, 297, 299, 307, 318, 324, 332, 335, 337, 339, 340, 343, 346, 347, 348, 354, 356, 357, 360, 361, 365, 369, 372, 374, 376, 377, 379, 381, 382, 383, 385, 386, 390, 391, 392, 393, 394, 401, 405, 406, 407, 409, 411, 412, 414, 420, 421, 424, 426, 431, 432, 434, 437, 439, 440, 441, 442, 444, 448, 449, 451, 452, 454, 456, 457, 458, 459, 460, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 469, 472, 475, 479, 481, 482, 483, 485, 486, 487, 488, 492, 500, 510, 511, 512, 515, 516, 517, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 529, 530, 531, 532, 534, 539, 541, 542, 543, 547, 548, 549, 552, 553, 554, 557, 564, 600, 605, 608, 611, 612, 613, 622, 623, 627, 631, 632, 636, 640, 644, 645, 646 i do poczty polowej marynarki w Poli.

— **Trzy razy** interweniowała wczoraj straż pożarna. Przed południem zapalił się budynek mieszkalny na stacyi kolejowej Persenkówka za rogatką Stryjską. Wiązanie dachowe zupełnie spaliło się, straż pożarna wyrąbała sufit i uratowała budynek od spłonięcia.

O godz. 6 wieczorem w domu przy ulicy Szpitalnej l. 20 zapaliły się nagromadzone odpadki. Ogień rychło ugaszono.

Wreszcie o godz. 2 w nocy na stacyi kolejowej Podzamcze zapalił się wagon ciężarowy. Także i tutaj w gaszeniu ognia brała udział miejska straż pożarna.

— **Zmarł** we Lwowie Ignacy Głażewski powstaniec, właściciel dóbr, b. prezes Rady powiatowej zaleszczyckiej, b. dyrektor krakowskiego Tow. ubezpieczeń, w 83 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 10 rano z domu przy ul. Nabielaka l. 1.

— **Znaczna kradzież**. Wczoraj rano na placu Zbożowym, skradziono Bernardowi Fingerowi, odbywającemu służbę wojskową, portfel zawierający 4.000 K.

Kronika zagraniczna.

* Zniesienie łacińskiego tekstu imatrykulacyi. Uniwersytet w Lipsku uchwalił wprowadzić w miejsce łacińskiego, niemiecki tekst imatrykulacyi. Wydział filozoficzny tego Uniwersytetu postanowił odtąd wydawać dyplomy doktorskie w języku niemieckim. Inne fakultety pozostały przy dyplomach łacińskich.

* Wznowienie procesu „Bonnet Rouge“. Głośny przed kilku miesiącami w Paryżu proces Almereydy, redaktora anarchistycznego pisma *Bonnet rouge*, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec i zmarłego tragiczną śmiercią w więzieniu, został obecnie wznowiony przed trzecim trybunałem paryskim. Rozprawa rozpoczęła się w poniedziałek. Rozprawie przewodniczy pułkownik Voyer, który przewodniczył także w procesie Bolo baszy. Głównym oskarżonym jest Almereyda, redaktor naczelny *Bonnet rouge*. Almereyda podczas przebywania w więzieniu śledczem w Fresnes został podobno uduszony w sposób tajemniczy. 7 oskarżonych stanie przed sądem pod zarzutem zdrady stanu. Po śmierci Almereydy za głównego winowajcę uważany jest Duval, dyrektor *Bonnet rouge*, który podobno otrzymał pieniądze z Niemiec na cele propagandy przeciw Francyi. Sfinansował on dla tychże celów dzienniki *Bonnet rouge*, *Nation*, *France Republicain* i przekupił ich wojskowych współpracowników. Współoskarżeni są czterej współpracownicy *Bonne Rouge*: Goldsky, Landau, Joucia i Marion. — Marion wydał podobno akta, dotyczące armii w Salonikach. Oskarżony jest również Leyfarie, dyrektor policyi paryskiej i były szef gabinetu Malvy'ego. Stoi on pod zarzutem wydawania nieprawnie pasportów. Wreszcie drukarz Vertasin, który jeździł często w sprawach Duvala do Szwajcaryi.

Najbardziej znane osobistości ze świata politycznego, z prasy i t. d. powołano na świadków w liczbie ponad 100 osób. Obrońcy oskarżonych żądają, żeby na świadków wezwano również prefekta policyi Laurenta, Malvy'ego, Viviani'ego, Painleve'go i Caillaux'a.

Notatki literacko-artystyczne.

Z nowych wydawnictw. Nakładem księgarni M. Arcta w Warszawie wyszły: Michaliny Ulanickiej „Zasady prowadzenia domu“, Aleksandra Janowkiego „Chełmszczyzna“, J. P. Woronicza „Świątynia Sybilli“, A. Witkowskiej i W. Krzyżanowkiej „Kozaczyzna“ wyjątki z dzieł historyków polskich.

Zmiana repertuaru. Z Teatru donoszą: W środę 8 bm. zamiast zapowiedzianej opery Mayerbeera „Dinorah“ daną będzie opera Mayerbeera „Hugenoci“ z Adą Sari Schayerówną, Józefą Zacharską, Ignacym Mannem, Adamem Okońskim i St. Tarnawskim — po raz ostatni.

Bilety zakupione na „Dinorah“ są ważne na „Hugenotów“. O ileby kto chciał je zwrócić kasa przyjmować je będzie do środy 10 rano celem umożliwienia sprzedaży ich na „Hugenotów“. Premiera „Dinorah“ w sobotę 12 bm.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W poniedziałek o 7·30 „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. — We wtorek o godz. 7·30 wiecz. „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jarna, z N. Bogdanowicz w partyi tytułowej. — We środę o g. 7·30 wiecz. (wznowienie) „Hugenoci“, opera w 3 aktach Mayerbeera, występ Ady Sari-Szayerównej, Józefy Zacharskiej, Ignacego Manna, Ad Okońskiego i St. Tarnawskiego.—We czwartek o godzinie 3 popoł. „Robert i Bertrand“, czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil w 3 aktach L. Anczyca, z Okornickim i Solnickim w rolach tytułowych. — We czwartek o godz. 7·30 wiecz. „Domek trzech dziewcząt“, 3 akty z życia Szuberta. Występ Ireny Bohuss, Bedlewicza i Łowczyńskiego. — W piątek o godz. 7·30 w. „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach Sudermana.— W sobotę o godz. 3 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach Gogola, z Janem Nowackim w roli tytułowej. — W sobotę o godz. 7·30 wiecz. „Dinorah“, opera w 3 aktach Mayerbeera. Występ Ady Sari-Szayerównej, Bedlewicza i Freschla. — W niedzielę o godz. 3 popoł. „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Audrana. — W niedzielę o godz. 7·30 wiecz. „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ Ewy Bandrowskiej, Freschla i Ign. Manna.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Powrót do hodowli pszczół. Hodowla racyonalna pszczół była u nas traktowana w ostatnich czasach po macoszemu, choć stanowiła jedno z najdawniejszych zajęć naszego ludu. Jeszcze przed 30 laty bartnictwo było uprawiane u nas z prawdziwem zainteresowaniem. Spotykało się też często większe pasieki. Prawdopodobnie wskutek dużego nakładu pracy, jakiej wymaga hodowla pszczół, powoli bartnictwem gospodarze przestali się zajmować. Dopiero w czasie wojny, gdy ceny wosku i miodu poszły ogromnie w górę, tak, że wosk ceni się niemal na wagę złota, a za dobry miód płaci się 40 K za kilogram, gospodarze nasi powracają do bartnictwa. Oczywiście ci, co mieli już urządzone pasieki, korzystają przedewszystkiem z dobrej konjunktury. Opowiadają o ludziach, którzy po kilka tysięcy uzyskali w ostatnim roku z kilku uli.

Przechowywanie jaj w popiele drzewnym. Świeże i czyste jaja układa się w popiele tak, żeby każde jajo otoczone było popiołem z wszystkich stron. Nie powinny zatem jaja dotykać ścian, ani dna naczynia, w którem się je układa. Od zetknięcia się jaja z powietrzem, chronić jaja powinna także warstwa popiołu grubości 3 cm. Wartość zachowawcza popiołu drzewnego polega na tem, że nie zawiera on bakteryj, oczywiście o ile jest świeży. Dlatego do przechowywania jaj należy wyłącznie używać świeżego popiołu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

List pasterski Biskupów Austryi.

Berlin, 6 maja. Biskupi Austryi wydali wspólny list pasterski, odczytany w trzecią niedzielę po Wielkanocy. List ten zasługuje na uwagę w szerokich kołach. *Germania* zamieszcza jego treść, na podstawie streszczenia podanego przez *Neue Tiroler Stimmen*.

Biskupi przypominają w nim okólnik, wydany przed 30 laty przez Papieża Leona XIII., w którym Ojciec chrześciaństwa maluje obraz obyczajów, zaznaczający się najwyraźniej i w obecnych czasach. Ojciec św. pisał wówczas, że słowa św. Jana Apostoła dzisiaj znowu w całej pełni w świecie się odbijają. „Wszystko co jest na świecie, jest pożądliwością oczu, pożądliwością ciała i pychą żywota“, wskazał na owe rozmaite podniety do niemoralności przez teatry, książki, gazety i przez sztuki piękne, które poniżyły się do narzędzi nierządu, tak, że z obawą trzeba patrzeć w przyszłość.

Biskupi uskarżają się gorżko, że te cienie padające na świat powiększyły się jeszcze w czasie wojny. W potopie rozpusty kąpie się wielka część ludzkości. Artyści tworzą obrzydliwe nagie postacie, przedstawiają najwstrętniejsze sceny na obrazach i tak zwanych artystycznych kartach. Wyśmiewają wstyd, tę siostrę czystości i odblask czystego ducha. Moda pod wielu względami stosuje się do pożądliwości ciała. Biskupi nawołują więc rodziców, aby chronili dzieci przed nieodpowiedniemi przedstawieniami w teatrach, kinematografach, nieprzyzwoitemi obrazami, niebezpiecznemi pismami, wycieczkami i t. p., by je prowadzili często do Stołu Pańskiego, na pobożne zebrania ku czci Matki Boskiej.

Druga skarga biskupów dotyczy bezecnych napaści na nierozerwalność małżeństwa, które obniżają godność kobiety chrześcijańskiej, powodują cudzołóstwo, dzieciobójstwo przed i po narodzeniu, sprzeciwiają się celowi małżeństwa, by się powiększało Królestwo Boże na ziemi. Biskupi podnoszą, że wyżej stoi szczęście rodzinne, aniżeli majątek i pierwsze tylko sprowadza błogosławieństwo Boże.

Biskupi ubolewają głęboko, że w sferach miarodajnych cierpią takie zagrożenie pomnażania siły ludu i zdrowia. Oszczędzonoby miliony majątku narodowego, ochronionoby tysiące ludzi od tej zarazy, gdyby w miarodawczych sferach popierano więcej działalność Kościoła.

List pasterski kończy się wskazówkami na cnotę czystości, którą pielęgnują mianowicie kongregacye Maryańskie. Tę ozdobę Bożej roli należy z pełnych sił pielęgnować i popierać.

Urlopowania i zwolnienia członków Rady państwa.

Wiedeń, 6 maja. P. Minister obrony kraj. doniósł Prezydyum obu Izb Rady Państwa, że członkowie obu Izb, których zwolniono lub urlopowano na czas sesyi Rady Państwa, pomimo odroczenia parlamentu dalej pozostają zwolnieni lub urlopowani. Owym członkom, którzy chcą użyć okresu odroczenia do dalszego ciągu służby wojskowej, wolno zgłosić się w tym celu do swych właściwych komend.

Z Lublina.

Lublin, 6 maja. Generałgubernatorstwo oznajmia: Urządzona przez związki socyalistyczne uroczystość 1 maja, jakoteż obchód polskiego święta narodowego w dniu 3 maja w całym obszarze okupacyi austro-węgierskiej przeszły poważnie i godnie.

Hramota hetmana Ukrainy.

Kijów, 6 maja. (*Dep. pryw.*) Na ulicach Kijowa plakatawano następującą hramotę:

Dnia 29 kwietnia r. m. Kijów:

Obywatele Ukrainy!

Wszystkim Wam kozacy i obywatele Ukrainy są znane wypadki, zaszłe w ostatnich czasach, gdy strumieniem płynęła krew najlepszych synów Ukrainy i znowu odrodzone państwo ukraińskie stało na skraju przepaści.

Uratowało się ono dzięki potężnemu poparciu Mocarstw centralnych, które wierne swemu słowu, w dalszym ciągu walczą o całość i spokój Ukrainy.

Przy takiem poparciu w wszystkich odżyła nadzieja, iż rozpocznie się odbudowa państwa i przywrócenie porządku, oraz życie ekonomiczne Ukrainy wróci wreszcie do normalnego łożyska.

Ale nadzieje te nie sprawdziły się.

Były rząd ukraiński nie ziścił nadziei na państwową budowę Ukrainy ponieważ nie był zdolny do tego.

Bezład i anarchia trwają w dalszym ciągu na Ukrainie, rozstrój ekonomiczny i bezrobocie zwiększają się i z każdym dniem potęgują się, przed niezmiernie bogatą niegdyś Ukrainą staje groźne widmo głodu.

Wobec takiego stanu, który grozi nową katastrofą dla Ukrainy, zostały głęboko poruszone wszystkie pracujące masy ludności i wystąpiły ze stanowczem żądaniem niezwłocznego utworzenia takiej władzy państwowej, która byłaby w stanie zabezpieczyć ludności spokój, prawo oraz możność pracy twórczej.

Jako wierny syn Ukrainy postanowiłem odezwać się na to wezwanie i przyjąć na siebie tymczasowo całą pełnię władzy.

Hramotą niniejszą ogłaszam siebie hetmanem całej Ukrainy.

Rządzić Ukrainą będzie mianowany przezemnie gabinet ministrów na podstawie załączonych do niniejszego praw o tymczasowym ustroju państwowym Ukrainy.

Centralna i mała Rada oraz wszystkie komitety rolne od dziś rozwiązują się.

Wszyscy ministrowie i wiceministrowie otrzymują dymisyę.

Wszyscy urzędnicy, pracujący w instytucyach państwowych pozostają na swych posadach i powinni w dalszym ciągu pełnić swe obowiązki.

W najbliższej przyszłości zostanie wydane prawo ustalające porządek wyborów do Sejmu ukraińskiego.

Do tego czasu będę niewzruszenie stać na straży porządku i prawa w państwie ukraińskiem, będę wymagać niezwłocznego wykonywania wszystkich rozporządzeń rządowych i będę utrzymywać powagę władzy, nie powstrzymując się przed najbardziej stanowczymi środkami.

Prawa własności prywatnej, jako podwaliny kultury i cywilizacyi przywracają się w całej pełni, wszystkie zaś rozporządzenia byłego rządu ukraińskiego kasują się. Przywraca się swoboda zawierania transakcyj na sprzedaż ziemi.

Przytem będą zarządzone środki w celu wywłaszczenia gruntów według ich rzeczywistej wartości od większych właścicieli ziemskich dla obdzielenia gruntami małorolnych.

Jednocześnie zostaną mocno zabezpieczone prawa klasy robotniczej Szczególniejsza uwaga zwrócona zostanie na polepszenie sytuacyi prawnej, oraz warunków pracy kolejarzy, którzy w wyjątkowo ciężkich warunkach ani na chwilę nie zaprzestali swej odpowiedzialnej pracy.

W dziedzinie ekonomicznej i finansowej przywraca się zupełną wolność handlu i daje się najszersza możność przejawiania inicyatywy prywatnej.

Przewiduję cały ciężar pracy, która czeka na mnie i proszę Boga, aby dał mi siły godnie spełnić to, co uważam za swój obowiązek przed rodzoną Ukrainą w obecnej wyjątkowej i krytycznej dla niej chwili.

Obce mi są i dalekie jakiekolwiek pobudki osobiste i głównym moim celem będzie korzyść i dobro narodu i wszystkim nam drogiej Ukrainy.

W tem przeświadczeniu wzywam was, obywatele Ukrainy — bez różnicy narodowości i wyznania — dopomóżcie mi, oraz moim pracownikom i współpracownikom w naszej ogólnej, wielkiej i odpowiedzialnej pracy.

Hetman całej Ukrainy
Pawło Skoropadskij.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rossyą.

Moskwa, 6 maja. (*Pet. Ag,*) Dnia 26 z. m. odbyło się przyjęcie niem. posła hr. Mirbacha i tureckiego posła Kemel Halil beya przez prezydenta głównego wydziału wykonawczego Sowietów rossyjskiej republiki związkowej Jakóba Zwierdłowa. Wręczyli oni swe pisma uwierzytelniające.

Walki Siemionowa.

Pekin, 6 maja. (*Reuter.*) Po szeregu mniejszych walk Siemionow w pochodzie swym z Mandżuryi odparł bolszewików i zajął Peria(?)

Komunikacya lotnicza państw skandynawskich.

Kopenhaga, 6 maja. *Biuro Ritzaua* donosi z Chrystyanii: Przedstawiciele ruchu lotniczego w Skandynawii odbyli w tych dniach naradę i porozumieli się co do zasad przyszłej umowy. Zdaje się więc, że komunikacya lotnicza między trzema państwami skandynawskiemi jest zapewniona.

O wyspę Alland.

Sztokholm, 6 maja. Dzienniki donoszą, że rząd uznając, iż cel wyprawy allandzkiej jest osiągnięty, zamierza wycofać swe wojska z tej wyspy.

Ustawa pasportowa w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 6 maja. (*Reuter.*) Izba reprezentantów przyjęła ustawę pasportową, na mocy której każdy, kto wstępuje na terytoryum Stanów Zjednoczonych, musi mieć pozwolenie rządowe. Ustawa daje prezydentowi szerokie pełnomocnictwo co do ograniczenia wjazdu i wyjazdu w portach amerykańskich.

KURSA WALUT
WIEDEŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 6 maja:

	Płacą	Żądają
Marki	149.90	150.30
Lei	107.—	108 50
Sofia	114·—	115·50
Lewa	106.50	108.—
Ruble	—·—	—.—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI

NADESŁANE.

Akuszer i lekarz chorób kobiecych **Dr. HERMELIN** mieszka obecnie ul. Jagiellońska 11 a i ordynuje od 11—12 i 3 5. 2044 1—4)

K. k. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.

Stand der Geldeinlagen gegen Kassascheine und Einlagsbücher am 30 April 1918

K 269,765.462·—. (2049)

Upadłości.

S. 2/13. W sprawie konkursowej Herscha Rechtschaffena z Rożniatowa akta konkursowe zaginęły. Wierzycieli krydataryusza wzywa się niniejszem, ażeby pretensye swe ponownie do masy konkursowej zgłosili i ewentualnie przedłożyli podpisanemu Sądowi uchwały w sprawie tej zapadłe.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnią 26 kwietnia 1918.

Łoziński
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Pr. 76/18 (2). (2071)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописі „Українське Слово“ число 99 з дня 1 мая 1918 в артикулї „До чого служить ц. к. жандармеря?“ від слів „а ту обшарник просить пана нахмістра“ до кінця, як також сам наголовок, містит в собі єство провини з § 300 з. к. і артикулу IV. уст. з 17 грудня 1862 дш. ч. 8/69 узнав доконану в дни 30 цвітня 1918 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думцї § 493 ц. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 2 мая 1918.

Pr. 75/18 (2). (2072)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст артикулів уміщених в часописі „Діло“ число 98 з дня 30 цвітня 1918 в артикулї: „Польскі леґіони на Поділю“ від слів „а Поляки дістали“ до „ce memento“, містит в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 29 цвітня 1918 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 1 мая 1918.

Pr. 74/18 (2). (2073)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст артикулів уміщених в часописі „Діло“ число 97 з дня 28 цвітня 1918 в артикулї: „Вартоломейска ніч на Холмщинї“, містит в собі єство провини з § 302 з. к. узнав доконану в дни 27 цвітня 1918 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думцї § 493 п. к заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 29 цвітня 1918.

Nr. 100. (2017)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 29 April 1918, Pr. XXXV. 97/18 (3), auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 189 der periodischen Druckschrift: „Reichspost“ (Nachmittagsausgabe) vom 25 April 1918 durch den Artikel mit der Überschrift: „Die Ausschreitungen gegen Krakauer Wucherer“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 302 und 305 St.-G. begründe und es wird nach § 493 St.-P.-O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St.-P.-O. bestätigt und nach § 37 Pr.-G. auf die Vernichtung der sistierten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 April 1918.

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften

Der k. k. Statthalter in Nieder-Österreich hat auf Grund der Ministerialverordnungen vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 161 und vom 7 September 1914 R.-G.-Bl Nr 240, die Einstellung der Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift „Une voix de femme dans la melee“, von Marcelle Capy, Verlag Paul Ollendorff, Paris 1916, verfügt.

Nr. 101. (2016)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1918, Pr. VII. 51/18, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 27 April 1918 wegen der mit „In ko sta“ beginnenden und mit „smrt“ endenden Stelle nach § 65 a St.-G verboten.

Nr. 103. (2052)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Tgiest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1918, Pr. XI. 8/18, die Weiterverbreitung der im Verlage der Tipografia della Societa dei Tipografi erschienenen Druckschrift mit dem Titel: „Giovani Lavoratori“ und mit der Unterschrift: „La Gioventu socialista“ nach § 65 a und 302 St.-G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1918, Pr. 1/18, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: Reichenberger Deutsche Volkszeitung“ vom 30 April 1918 wegen der Stelle von „das kostet“ bis „nichts“ und von „hat man in“ bis „Stelle“ des Artikels: „Berirrung“ nach § 63 St.-G. verboten.

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „La semaine literaire“, Nr. 1268, Genf 1918, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 1 Mai 1918.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „Les Annales des Nationalites“, Nr. 8, Impremerie Leman, Lausanne (J A) 1918, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 1 Mai 1918.

Kuratele.

P. 55/18 (9). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Radziechowie z dnia 6 lutego 1918 l. cz. L. 3/17 (9) pozbawiono własnowolności Arona Majera Kratza, syna Markusa, zamieszkałego w Radziechowie, a to z powodu choroby umysłowej Kuratorem ustanowiono Markusa Kratza właściciela garbarni w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 6 lutego 1918. (2030 2—3)

P. 3/18 (7). Ogłoszenie o ubezwłasnowolnienia. Uchwałą tut. sądu z dnia 2 stycznia 1918 L. 30/17 (4) został Józef Helfer syn Jakóba w Rzeszowie, z powodu choroby słowej. Kuratorem został zamianowany Jakób Helfer w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1918. (1961)

P. 69/18 (11). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku z dnia 7 marca 1918 L. cz. L. 13/13 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Porębną, zarobnicę lat około 50 liczącą, zamieszkałą w Budach Przeworskich, a to z powodu choroby umysłowej. — Kuratorem ustanowiono Sebastyana Porębnego w Budach Przeworskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 11 kwietnia 1918. (2027)

L. 5/16 (7). Tut. uchwałą z 27 marca 1917 l. cz. L. 5/16 pozbawiono Ilka Bahryłę z Domażyra całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. a kuratorem ustanowiono jego żonę Paźkę z Domażyra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 25 kwietnia 1918. (2061)

P. 107/13 (30). Częściowe ubezwłasnowolnienie Michała Feciaks, syna Fedia, z Załokciu, z powodu marnotrawstwa orzeczone tusądową uchwałą z dnia 10 lipca 1913 P. 107/13 uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 13 lutego 1918. (2063)

P. 72/18 (15). Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Przeworsku z dnia 12 marca 1918 L. cz. L. 15/16 (12) pozbawiono całkowicie własnowolności Abrachama Herscha 2 im. Badera recte Nassana, 20 lat liczącego syna Józefa i Sary Sassanów, zamieszkałego w Ujeznej i tamże przynależnego, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanawia się Józefa Nassana w Ujeźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 22 kwietnia 1918. (2064)

P. 82/18 (9). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku z dnia 21 marca 1918 L. cz. L. 16/17 (6) pozbawiono częściowo własnowolności Onufrego Sołtysiaka, rolnika, urodzonego w r. 1870, przynależnego do gm. Tarnawka i tamże zamieszkałego, a to z powodu nieudolności umysłu. Doradcą ustanowiono Anastazyę Sołtysiak, gospodynię w Tarnawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 22 kwietnia 1918. (2065)

Amortyzacye.

T. II. 1/18 (2). Na wniosek Towarzystwa eskontowego w Żabnie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż weksla z daty Żabno 1 marca 1914 r. na 1400 kor. opiewającego w dniu 1 lipca 1914 r. w Żabnie płatnego a przez Antoniego Kopcia i Maryę Kopeć z Oleśnicy jako akceptantów podpisanego.

Wzywa się posiadaczy względnie dzierzycieli tego weksla, aby w przeciągu dni 45 po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel powyższy tutejszemu sądowi przedłożyli lub z jego prawnego nabycia się wykazali, inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 marca 1918. (1856 3—3)

T. 17/18 (2). Na wniosek Efroima Silbermana i Mozesa Silbermana w Jaćmierzu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych dwóch książeczek wkładkowych Zakładu kupieckiego-gospodarczego w Sanoku wystawionych, jedna na imię Efroima Silbermana, której stan w dniu 31 grudnia 1913 r. wynosił kwotę 2.800 koron na imię Mozesa Silbermana na kwotę 360 koron.

Posiadacza tych książeczek wzywa się, by książeczki te w przeciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w Sądzie okazał, także inni interesowani mają swe zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałyby książeczki te uznane za bezskuteczne i mocy prawnej pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 18 kwietnia 1918. (2037 1—3)

T. VI. 214/17 (1). Na wniosek Pawła i Maryanny Maciejowskich w Krzeszowicach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcom zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego zarządzenia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 8611 wystawiona na imię Pawła i Maryanny Maciejowskich, opiewająca wedle stanu z dnia 1 lipca 1917 r. na 846 koron 22 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 listopada 1917. (2054)

Nc. XI 19/18 (1). Na wniosek Wasyla Moklaka, gospodarza w Podłużu, wprowadza się postępowanie amortyzacyjne względem będącego własnością wnioskodawcy zaginionego rzekomo kwitu c. i k. Kasy operacyjnej trzeciej armii z dnia 11 sierpnia 1916 do podpisanego Wasyla Moklaka z Podłuża wystosowanego na pobraną dla wojska jedną sztukę bydła (jałówkę) na kwotę 547 koron jako stwierdzoną cenę za pobraną jałówkę opiewającego. Kwit ten wydany był na kwitaryusz nr. 30.034 i stanowił prawdopodobnie kartę dziewiętnastą tegoż kwitaryusza.

Posiadacza tego kwitu wzywa się zatem, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia edyktu zgłosił swoje prawa, inaczej kwit ten po upływie tego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 10 marca 1918. (2025)

T. 7/18 (1). Na wniosek Filipa Kirschena, kupca w Tarnopolu, obecnie w Wiedniu XX. Denisgasse 37/18 na ręce dr. M. Hessla, adwokata w Złoczowie, wdraża się niniejsze postępowanie amortyzacyjne co do niżej poszczególnego weksla, który temuż przed kilku tygodniami zaginął; a to weksla opiewającego: Tarnopol, den 15 Mai 1914 für 3.000 Kronen sechs Monate a dato zahlen Sie gegen dresen Prima-Wechsel an die Ordre eigene die Summe von dreitausend Kronen — den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung Ohne Bericht Herrn Józef Jurystowski, Gutsbesitzer, Frau Jadwiga z Rozwadowskich Jurystowska in Kurowce bei Tarnopol zb. Złoczów Filip Kirschen angenomen Józef Jurystowski, Jadwiga z Rozwadowskich Jurystowska.

Wzywa się tedy ewentualnego posiadacza tegoż weksla, aby do 45 dni od dnia ogłoszenia tegoż edyktu ten weksel tutejszemu sądowi przedłożył, lub o tem doniósł, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu na dalszy wniosek proszącego weksel ten będzie uznany za nieważny i wszelkich skutków pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 kwietnia 1918. (1058)

Firmy.

Firm. 173/18 Stow. V. 290. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Włościańska Samopomoc Handlowa w Krakowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Kraków, dnia 22 marca 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem „Włościańskiej Samopomocy Handlowej“ jest prowadzenie handlu tak w zakresie nabywania wszelkich towarów potrzebnych w gospodarstwie domowem i rolnem ludności wiejskiej, jak w zakresie zbytu produktów gospodarstwa rolnego i przemysłu domowego włościan. Czas trwania jest nieograniczony. Dyrekcya: składa się z dwóch dyrektorów i jednego lub dwóch zastępców. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują pod stampilią lub wypisaną firmą dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden z nich wspólnie z prokurzystą. Ogłoszenia nastąpią w lokalach zarządu centralnego i w lokalach sklepów stowarzyszenia dostępnych dla stron, a nadto w jednym z dzienników krakowskich. Udziały członków: Udział członków wynosi 25 kor., członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność członka ograniczoną jest do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 10 członków i 4 zastępców. Data wpisu: 11 kwietnia 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1918. (2041)

Firm. 182/18 Stow. V. 234. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: „Żegluga Polska w Krakowie“, stowarzyszenia zar. z ogr. poręką. Do pierwszej dyrekcyi wchodzą na razie dwaj dyrektorzy: Bolesław Roja były pułkownik Legionów polskich, dr. Władysław Konopczyński profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Data wpisu: 18 kwietnia 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1918. (2055)

Firm. 186/18 Stow. V. 189. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzesko. Brzmienie firmy: „Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli powiatu politycznego Brzesko, stowarzyszenie zarejestrowane ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Wilhelm Knauer i Adela Strokowa. Członkowie dyrekcyi wybrani: dotychczasowych zastępców dyrektorów Karola Borońskiego i Marcelego Ciska jako dyrektorów, nadto na zastępców dyrektorów Józefa Buratowskiego sędziego w Brzesku i Jana Strojka profesora gimnazyum realnego w Brzesku. Data wpisu: 18 kwietnia 1918 r.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1918. (2039).

Firm. 21/18 Stow. III. 42. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się wpisanie przy firmie „Kosa spółka rolniczo-handlowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Limanowy“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 4 czerwca 1917 odbytem uchwalono zmianę § 76 statutu w ten sposób, że za zobowiązania spółki wobec osób trzecich członkowie odpowiadają solidarnie do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów i § 34 w ten sposób, że każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział w kwocie 20 koron.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl., Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1918. (2057)

Firm. 208/18 Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego dnia 28 marca 1918. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Samuel Adolf. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bławatny.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V

Rzeszów, dnia 25 marca 1918. (2022)

Licytacye.

E. III. 2252/13 (56). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 czerwca 1918 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 73 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: księga gruntowa II. dz. miasta Lwowa. lwh. 906, przy ul. Grodeckiej l. k. 918²/₄ l. orj. 16 składającej się z parceli budowlanej o łącznej powierzchni 692 m², kamienicy dwupiętrowej i dwóch oficyn dwupiętrowych. Wartość szacunkowa 161 471 kor. 10 hal. Najniższa oferta 80.735 kor. 55 hal. Do realności lwh. 906/II. ks. gr. gminy miasta Lwowa należą następujące przynależności: okna trójskrzydłowe, okna czteroskrzydłowe, okna sześcioskrzydłowe, drzwi, kratki żelazne, poręcze mosiężne, zwierciadła, spluwaczki, chodnik, parkan sztachetowy, jabłonka, 2 orzechy, 3 gruszy i inne opisane bliżej w protokole ocenienia a oszacowane na 3265 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwotnej stronie edyktu.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, 20 kwietnia 1918. (1973 3—3)

E. XVII. 889/13 (64). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Rabinera we Lwowie, ul. Kopernika 10, odbędzie się dnia 6 czerwca 1918 o godz. 11 przed południem w tut. Sądzie Oddz. XVII. drzwi 75 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności objętej lwh. 165 Dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej pod lk. 194²/₄ we Lwowie wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, stór, latarni. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 594.466 kor., przynależności zaś na 1658 kor. Najniższa cena wynosi 297.233 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 75.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, 13 kwietnia 1918. (1974 3—3)

E. 377/17 (9) Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Michała Dudka w Dąbrowie odbędzie się dnia 31 maja 1918 r. o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realnosci lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Bagienica. Realność powyższa wystawiona na licytacyę oceniona na 24.126 kor. zaś najniższa cena wynosi 16.084 kor. Do realności lwh. 159 ks. gr. gm. kat. Bagienica należą następujące przynależności: studnia, drzewa owocowe i nieurodzajne oraz ogrodzenia oszacowane na 2551 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 20 kwietnia 1918. (2060)

E. 88/16 (28). Dnia 31 maja 1918 o godzinie 9 przed południem w niżej podpisanym sądzie biuro Nr. 5 odbędzie się licytacya realności lwh. 1205 ks. gr. gm. kat. Oświęcim (zobowiązanego Jana Zaisbergera). Realność powyższa składa się z parceli gruntowej. Wartość szacunkowa wynosi 5000 kor. zaś najniższa oferta 3335 kor.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju przeciw i na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, 22 kwietnia 1917. (4062)

Konkursa.

Jest do objęcia posada sekretarza przy Magistracie w Skawinie. Podania należy wnosić do końca maja. Bliższe warunki w Magistracie.

(1990 3—3) Zarząd gminy.

Prez. 14576 4. N. S/18. Ogłoszony w Nr. 101 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady sędziów powiatowych i naczelników sądu względnie radców sądu krajowego i naczelników sądów powiatowych w Brodach, Peczeniżynie i Zaleszczykach upływa z dniem 20 maja 1918.

Lwów, 26 kwietnia 1918. (2003 3—3)

Prez. 14574 (4 S. P./18). Ogłoszony w Nr. 101 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady sędziów powiatowych w sądzie obwodowym w Stanisławowie i w sądach powiatowych w Delatynie, Horodence, Szczercu, Zborowie, Monasterzyskach, Załoźcach, Bełzie, Śniatynie, Cieszanowie, Podwołoczyskach, Grzymałowie, Birczy i Mielnicy upływa z dniem 20 maja 1918.

Lwów, 26 kwietnia 1918. (2004 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Vr. III. 51/18 (48). W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli, następujących przedmiotów względnie gotówki uzyskanej z ich sprzedaży, jako to: 1. gotówki 27 kor. 65 hal. uzyskanej ze sprzedaży poszewki białej, kocyka, lalki, balonika, 5 par pończoch, ubrania, 3 kawałków sukna, spodni, kamizelki i kawałka sukna pochodzących z kradzieży popełnionej przez Romana Bilskiego; 2. sztuki 22 mtr. batystu, pary trzewików dziecinnych i nitki sztucznych korali, ukradzionych przez Łucyę Łatko; 3. spódnicy, kawałka skóry, fartucha, chusteczki, zwitka wstążki, garnka żelaznego i 6 łokci materyi damskiej ze spodnicą skradzionych przez Annę Kuc; 4. kawałka płótna czarnego, kawałka skóry, 2 chusteczek do nosa i czapki skradzionych przez Maryę Żakową 6 grudnia 1916 w Czernichowie; 5. złotego pierścionka z kamieniem i 2 złotych damskich pierścionków z szafirami odebranych Walentemu Nalepie; 6. gotówki 18 kor. 70 hal. pochodzących ze sprzedaży 13 sztuk broszur i książek, 2 portfeli, 2 scyzoryków, 2 piór do napełniania atramentem, kartki zastawniczej, parasola i laski odebranej Pawłowi Zielinie; 7. kwotę 4 kor. 16 hal. uzyskanej ze sprzedaży blaszanki odebranej Janowi Rogowskiemu; 8. kwoty 1 kor. 90 h. ze sprzedaży dwóch kawałków płótna i kawałka płachty zakwestyonowanych u Edwarda Kozłowskiego; 9. kwoty 9 kor. 10 hal. uzyskanej ze sprzedaży skradzionych przez Teofila Kuławskiego 2 sztab żelaznych noża w oprawie perłowej, 2 latarek elektrycznych, pilnika, klucza do konserw, śruby do ucinania rur. 3 wiązki kluczy, obcęg kolejowych, kowadełka i 7 łańcuszków; 10. gotówki 1 kor. 10 hal. uzyskanej ze sprzedaży ręcznik i miednicy skradzionych przez Andrzeja Stryczka; 11. gotówki 9 kor. 60 hal. ze sprzedaży żakieta i majtek zakwestyonowanych u Zofii Pisarskiej; 12. gotówki 2 kor. 73 hal, ze sprzedaży skradzionych przez Jana Lorka 43 sztuk świec parafinowych; 13. gotówki 5 kor. 10 hal pochodzącej ze sprzedaży tutek, koca i dąg z naczynia drewnianego skradzionych przez Władysława Niedrupgasa; 14. kwoty 60 hal. ze sprzedaży pary skarpetek skradzionych przez Annę Trojan; 15. kwoty 1 kor. 90 hal. ze sprzedaży siekiery zakwestyonowanej u Franciszka Sandeckiego; 16. 30 hal. ze sprzedaży kluczy znalezionych przy Franciszku Karcu; 17. 40 hal. ze sprzedaży rzemienia odebranego Hermanowi Prunferowi; 18. 22 hal. ze sprzedaży scyzoryków znalezionych przy Ludwiku Grzybowskim; 19. 6 kor. 55 hal. ze sprzedaży medaliona złotego skradzionego przez Ludwika Grzybowskiego; 20 gotówki 6 kor. 30 hal ze sprzedaży kapy zielonej, lusterka i 2 garnuszków odebranych Ludwice Łazanównie; 21. kwoty 1 kor. 10 h. ze sprzedaży 74 widokówek skradzionych przez Apolonię Rejhych; 22. 6 kor. 10 hal. ze sprzedaży starej ramy cynkowej skradzionej przez Stanisława Góralika i spól.; 23. wagi decymalnej, maszyny do szycia i latarni powozowej odebranych Józefowi i Maryi Stachom z Dobczyc; 24. 2 kor. 45 hal. ze sprzedaży łańcuszka niklowego i pierścionka złotego skradzionych prz z Franciszka Zycha i spól.; 25. obrusa serwetki, 3 resztek materyi perkalowej, 4 m. materyi czarnej cajgowej, budzika szafkowego i dzbanuszka szklanego odebranych Franciszce Górskiej; 26. gotówki 24 kor. 10 hal., banknotu dwu koronowego podartego, pugilaresa bronzowego z kwotą 2 kor. 56 hal. i 17 fenigów; 27. 3 koców czerwonych zakwestyonowanych u Agaty Lampartowej; 28. 20 mtr. sukna skradzionego przez niewiadomych sprawców; 29. gotówki 18 kor. 91 hal. odebranej w listopadzie 1910 Władysławowi Śliwińskiemu; 30. gotówkę 3 kor. 50 hal. uzyskanej ze sprzedaży skradzionego przez Jana Rusina pierścionka złotego z szafirem; 31. 2 kor. 90 hal. ze sprzedaży brzytwy i kołnierzyka skradzionych przez Piotra Rylskiego i spól.; 32. 10 hal. ze sprzedaży kilkunastu korali skradzionych przez Władysława Jądrazińskiego; 33. 6 kor. 20 hal. ze sprzedaży 4 kawałków pasa popędowego skradzionego przez Mateusza Kępińskiego; 34. ciemnej zarzutki, kapelusza i pularesa pochodzące z kradzieży przez Stanisława Naconia dokonanej; 35. pugilaresa z kwotą 50 kor. odebranego Leopoldynie Czech; 36. gotówki 11 kor. 54 hal. pochodzącej ze sprzedaży 4 ciężarków, rewolweru, 4 kawałków materyi, puszki blaszanej, 2 świec, tytoniu, cygar, pasty, flaszki polowej, kalesonów i chustki skradzionych przez Władysława Książarczyka; 37. 12 kor. 29 hal. ze sprzedaży kawałka skóry, chusteczki, wstążki, garnka żelaznego, spodnicy i 8 łokci materyi na spodnicę skradzionych przez Agatę Kucową; 38 3 par pończoch 6 tuzinów szpilek do włosów, 8 metrów borty, 15 metrów wstawki spinki, nici, jedwabiu, 20 zeszytów. poszewki starej i słoja skradzionych przez Stanisławę Patkową; 39. 5 kor. 50 hal. ze sprzedaży zegarka srebrnego odebranego Maryanowi Piechnie; 40. 5 hal. ze sprzedaży chusteczki odebranej Aronowi Nesselbrothowi; 41. 1 kor. 10 hal ze sprzedaży 2 chustek tybetowych skradzionych przez Maryę Zak i Sp.; 42. 1 kor. 27 hal. ze sprzedaży czapki, 2 chusteczek do nosa, 4 kawałków skóry i kawałka płótna pochodzących z kradzieży przez Katarzynę Guzik i Sp. popełnionej; 43. obrączki złotej, złotego pierścionka z kamieniem i obrączki (neugold) odebranych Michałowi Wyzdrze; 44. kwoty 3 kor. 45 hal. pochodzących ze sprzedaży blaszanki na mleko, dwóch puszek z mlekiem konserwowanem, 4 puszek mąki Nestla i pudełko grysku skradzionych przez Franciska Zakropińskiego i Spól.; 45. budzika stołowego, cukierniczki z chinskiego srebra i czajnika srebrnego skradzionych przez Juliana Koralikowskiego i Spól.; — aby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. Sądzie się zgłosili i prawa swe do wyżej wyszczególnionych przedmiotów wykazali, gdyż inaczej przekaże się je, względnie uzyskaną gotówkę z ich sprzedaży na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny Oddz III.

Kraków, 25 lutego 1918. (1978 3—3)

Prez. 982 (18 P./18). Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla II kadencyi sądu przysięgłych dnia 3 czerwca 1918 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Wileckiego jako prezydenta sądu obwodowego — przewodniczącym, — a zastępcami jego radców c. k. Sądu krajowego wyższego Ryszarda Hessego, Bazylego Malarkiewicza i Stanisława Olszewskiego, tudzież radców c. k. Sądu krajowego: Nataniela Chomickiego, dr Józefa Mierzeńskiego, Jacka Baja. Józefa Dukieta i Józefa Paara.

Przemyśl, 19 kwietnia 1918. (1994 3—3)

Prez. 1022 (18 P./18). Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie rozpoczynającej się dnia 17 czerwca 1918 o godzinie 9 rano przewodniczącym Sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Ignacego Dzierowicza a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego Sądu krajowego Leona Sas Bereżnickiego i c. k. radców Sądu krajowego Józefa Gaya, Bronisława Pańciewicza, Bronisława Liszkę, Kazimierza Bohosiewicza, Józefa Samuelowicza, Maryana Szweda i Franciszka Kratochwila.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 29 kwietnia 1918. (1995 3—3)

L 467. Dr Jan Kotula wpisany został na listę adwokatów z Siedzibą w Sanoku.

Wydział Izby Adwokatów.

Przemyśl, 24 kwietnia 1918. (2053)

L. 7946/18. (2036 1—3)

Ogłoszenie.

W jednej ze skrzynek pocztowych w Przemyślu znaleziono książeczkę Kasy Oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 14.485 na kwotę 636 koron 89 hal. na imię Aliny Ball, która tut. c. k. Urząd pocztowy nadesłał tut. Magistratowi do przechowania.

Podając, to do powszechnej wiadomości, wzywam właściciela książeczki, aby po odbiór takowej po wykazaniu własności zgłosił się w tutejszej Kasie miejskiej.

Magistrat król. wolnego miasta Przemyśla.

Przemyśl, dnia 27 kwietnia 1918.

C. k. Komisarz rządowy:
Łyszkowski m. p.

Nc. VI. 1047/16 (22). Edykt. Zaprowadzony tut. uchwałą z 27 grudnia 1916 l cz. Nc. VI. 1047/16/4 nadzór nad prowadzeniem przedsiębiorstwa bocheńskiego Zakładu kredytowego znosi się.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków. dnia 16 marca 1918. (2040)

Nc. III. 12/18. Magazyny Związku ekonomicznego Kółek rolniczych w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Białej przeciw firmie Salomon Brand w Sanoku o oszacowanie skonfiskowanych cukierków ma być doręczona uchwała z dnia 17 kwietnia 1918 Nc. III. 12/18 (3). Ponieważ niewiadomo gdzie Salomon Brand przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. M. Aronsohna, adwokata w Białej.

Tenże kurator zastępować będzie Salomona Branda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 17 kwietnia 1918. (2059)

C. V. 30/18 (1). Przeciw Grzegorzowi Kosmynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sokalu przez Ahafię Kosmyna pozew o zapłacenie kwoty 831 kor. 42 hal. Na podstawie pozwu z dnia 4 kwietnia 1918 do l cz. C. V. 30/18. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Filipowskiego, adwokata w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 4 kwietnia 1918. (2068)

Ns. 3691/18 (2). Gegen den Lst. Gefr. tit. Korp. Georgi Timu Mandrila des Lst. Bez. Kmdos 22, geb. 1877 in Kimpolung, zuständig dorthin, gr. ort., verheiratet, Landmann, ist beim k. k. Landwehrdivisionsgericht in Lemberg ad Dst. 451/17 das Verfahren wegen Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G. anhängig. Laut Zeugenaussagen liegt gegen denselben begründeter Verdacht vor, am 2 August 1916 aus der Stellung zum Feinde desertiert zu sein.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr 156 R G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Jakob Goldberg von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 19 April 1918. (2067)

Spadki.

A. 39/16 (50). Edykt. Wezwanie nieznanych dziedziców. Karol Hohenberger, emerytowany c. k. urzędnik podatkowy zmarł dnia 24 stycznia 1916 r. w Bolechowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Wobec tego, że Sądowi nie są wiadomi wszyscy dziedzice zmarłego w szczególności, gdy z jego linii macierzystej Krzempickich (Paweł Piotr Krzempicki i żona tegoż Petronela z Tarczyńskich) dotychczas nie zgłosił nikt swych roszczeń do spadku, wzywa się dziedziców, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili swe roszczenia i wykazali niewątpliwie swe prawa spadkowe, gdyż po bezowocnym upływie tego czasokresu spadek przyznany będzie tym dziedzicom, którzy swe prawa należycie wykażą, względnie jako bezdziedziczny przyznany zostanie c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, 20 marca 1918. (2011 3—3)

A. 336/17 (7). Wezwanie nieznanych dziedziców. Edward Glatti, liczący lat 72, wyznania ewangielickiego, kowal, zmarł dnia 21 maja 1917 w Podkamieniu, pozostawiwszy ostatnie rozporządzenie, którem rozporządził tylko częścią swego majątku, a mianowicie naczyniem kowalskiem. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Feliksa Makarewicza, naczelnika gminy w Podkamieniu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa. Majątek ruchomy składa się prócz naczynia kowalskiego zapisanego mał. Franciszkowi Augustynowi z gotówki w kwocie 278 koron 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 12 października 1917. (2031 2—3)

A. VI. 80/17 (3). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy S II. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 12 października 1916 w Jaryczowie nowym zmarł Izrael Izak Hitz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Stanisław Matkowski kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 11 marca 1918. (2069 1—3)

A. VI. 270/17 (9). Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 24 września 1917 w Jaryczowie nowym zmarł Michał Michalewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Stanisław Matkowski kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 11 marca 1918. (2070 1—3)

Doniesienia prywatne.

SKŁADNICA SPOŻYWCZA

Stanisławy Ziembińskiej

ul. Fredry 9,

zakupuje wszelkie towary do użytku gospodarskiego.

Zawiadomienie.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Oddziału Związku Inżynierów kolei państwowych z dnia 16 lutego 1918 uchwaliło przy przepisanym statutem komplecie jednogłośnie rozwiązać powyższe Stowarzyszenie. Walne Zgromadzenie rozporządziło również majątkiem Stowarzyszenia, polecając urzędującemu Wydziałowi przeprowadzenie likwidacyi do dnia 1 marca b. r.

(2048) WYDZIAŁ.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa oszczędności w Brzeżanach

zniża z dniem 1 maja 1918 stopę procentową od wkładek na 3½%.

Podatek rentowy opłaca Kasa sama.

(2051) **DYREKCYA.**

Dnia 1 czerwca 1918 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu Wydziału krajowego (II. Dep.) we Lwowie

XVII. Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów „Rakszawy“ Towarzystwa akcyjnego dla wyrobów sukienniczych we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i dwóch skrutatorów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1917.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutoryum Zarządowi Towarzystwa.
4. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1917.
5. Wniosek Rady Zawiadowczej co do emisyi dalszych 500 sztuk akcyi w myśl § 4 statutu.
6. Wnioski Akcyonaryuszów.

P. T. Akcyonaryusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu mają po myśli § 20 statutu złożyć akcye swoje w Banku krajowym we Lwowie, tegoż filii w Krakowie lub w jednym z jego zastępstw na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem najpóźniej do dnia 29 maja 1918.

(2035) **Prezydyum Rady zawiadowczej.**

Sekretarz: **Inż. Konrad Łoziński.** Wiceprezes: **Dr. Władysław Jahl.**

Konkurs.

W celu nadania **stypendyum posagowego im. Arona Philippa** w kwocie **2400 koron** w rocznicę śmierci bp. fundatora dnia 30 maja 1918 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej synagodze rozpisuje się niniejszem konkurs.

W podaniu kompetencyjnem należy wykazać dowodnie:

1. ubóstwo proszącej,
2. moralne prowadzenie się,
3. ukończony wiek lat 18,
4. przynależność,
5. ewentualne pokrewieństwo z bp. fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa,
6. ewentualne sieroctwo.

Podania jak wyżej udokumentowane wnieść należy do protokołu podawczego izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 20 maja 1918.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1918. (2033)

K. K. PRIV. LEMBERG-CZERNOWITZ-JASSY EISENBAHN-GESELLSCHAFT.

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Samstag, den 18 Mai 1918,** um 12 Uhr mittags, im gesellschaftlichen Bureau **(VI. Getreidemarkt 1)** stattfindenden **62. (ordentlichen) GENERAL-VERSAMMLUNG** einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1917.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1917.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reinerträgnisses pro 1917 und des auf „Garantie-Evidenz-Konto 1916“ verrechneten Betrages.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Wahlen in den Verwaltungsrat.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklus. 10 Mai 1918 in Wien** bei der k. k. priv. Österreichischen Länderbank; in **Prag** bei der Filiale dieser Bank; in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Filiale der k. k. priv Österreichischen Länderbank; in **Berlin** bei der Berliner Handels-Gesellschaft, der Deutschen-Bank, der National-Bank für Deutschland und der Bank für Handel und Industrie; in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank und der Deutschen Effekten- und Wechsel-Bank; in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank mittels doppelt auszufertigender Verzeichnisse (wozu Formulare bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Veysammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 30 April 1918. (2005 2—3)

(Nachdruck wird nicht bezahlt.) **Der Verwaltungsrat.**

Wykaz

4% obligacyi gminy miasta Krakowa

z pożyczki Koron 23,600.000, wylosowanych przy XVIII-tem ciągnieniu w dniu 1 maja 1918 r.

Verzeichnis

4% Obligationen der Stadtgemeinde Krakau

aus dem Anlehen Kronen 23,600.000, deren XVIII. Ziehung am 1 Mai 1918 stattfand.

Serya A. po 200 koron: Nr. 205, 402, 870, 1065, 1838, 2309, 2397, 2420, 2620, 2999, 3239, 4622, 4766.

Serya B. po 1000 koron: Nr. 427, 568, 1191, 1218, 1229, 1606, 1788.

Serya C. po 2000 koron: Nr. 253, 559, 583, 1868, 1910, 1943, 2257, 2313, 2973.

Serya D. po 5000 koron; Nr. 426, 555.

Serya E. po 10.000 koron: Nr. 116, 670, 735.

Uwaga: Wylosowane obligacye wypłacane będą w nominalnej wartości w d. 2 listopada 1918 w głównej Kasie miejskiej w Krakowie.

Kraków, d. 1 maja 1918.

Miejska Izba Obrachunkowa.

Bemerkung: Die ausgelosten Obligationen werden in Nominalwerte am 2 November 1918 in der städt. Hauptkassa in Krakau ausbezahlt.

Krakau, d. 1 Mai 1918.

Städt.-Rechnungsdepartament.

Wylosowane i niezrealizowane obligacye:
Gezogene und nicht realisierte Obligationen:

Serya	Numer	Rok 1910	Rok 1913	Rok 1915	Rok 1917
A	1252				1/5
A	1306		3/11		
A	1492				1/5
A	1556	2/5			
A	1956			2/11	
A	1998			2/5	
C	214				1/5
C	925			2/11	

(2050)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 12.